Policja: SZALEŃCZA JAZDA Z POLICJĄ NA KARKU · str. 2.	*Region:* 35 PUNKTÓW, 3 000 ZŁ MANDATU I SĄD · str. 2.	*Strzeleczki:* NAWODNIENIE JUŻ GOTOWE · str. 4.
Gogolin: ZIELONA CHATKA NABIERA KSZTAŁTÓW · str. 8.	*Walce:* INWESTUJĄ 7 MLN ZŁ W STRADUNI I KROMOŁOWIE · str. 12.	*Zdzieszowice:* WORKI Z ODZIEŻĄ ZALEGAJĄ PRZY KONTENERACH · str. 15.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

11 sierpnia 2026 r. Nr 32 (1474)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

REKORD PIRATÓW W POWIECIE



Najnowsze dane Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach napawają poważnym niepokojem. W naszym powiecie gwałtownie przybywa kierowców, którzy za nic mają przepisy i ryzyko, pędząc z prędkością przekraczającą dozwoloną o ponad 50 km/h. Czy na naszych drogach wychowuje się nowe pokolenie piratów?

Statystyki są bezlitosne. W pierwszym półroczu (od 1 stycznia do 6 sierpnia) 2025 roku krapkowiccy policjanci zatrzymali 40 pojazdów za tak drastyczne przekroczenie prędkości. W analogicznym okresie tego roku liczba ta wzrosła aż do 56 zatrzymań. To wzrost o 40%.

Nie lepiej wygląda ogólna liczba wykroczeń prędkościowych. W 2025 roku odnotowano ich 3231, natomiast w tym roku, do początku sierpnia, jest ich już 4379. To skok o ponad 35%. Te liczby nie pozostawiają złudzeń.

Dokończenie na str. 7

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 17.08.2026 r.

Region:

„NASZ" BETON W BARCELONIE W KONSTRUKCJI SAGRADY FAMÍLII

· str. 4.













eprasa.pl 72ce6842c5

35 punktów, 3 000 zł mandatu i sąd

We wtorek 4 sierpnia około godziny 11.20 w Krępnej na ulicy Zdzieszowickiej (droga wojewódzka 423) policjanci zatrzymali do kontroli kierującą samochodem marki Mercedes, która dopuściła się kilku poważnych naruszeń przepisów ruchu drogowego. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

Jak ustalili funkcjonariusze, 48-letnia kobieta przekroczyła dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym – jechała 65 km/h przy obowiązującym limicie 40 km/h. Ponadto wyprzedzała pojazd ciężarowy na przejściu dla pieszych, na skrzyżowaniu oraz nie stosując się do znaku P-4 (zakaz wyprzedzania). To jednak nie koniec uchybień – podczas kontroli okazało się, że pojazd nie posiada aktualnych badań technicznych, w związku z czym zatrzymano elektroniczny dowód rejestracyjny.



Do zatrzymania doszło na terenie Krępnej.

- Na kierującą nałożono łącznie 3 000 złotych mandatu oraz 35 punktów karnych - informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek.

Kobieta nie przyjęła mandatu, co oznacza, że sprawa skierowana zostanie do sądu. Funkcjonariusze skierowali wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu. Teraz o wysokości ewentualnej kary zadecyduje sąd. Policja przypomina, że konsekwencje tak rażących naruszeń przepisów mogą być dotkliwe – w grę wchodzi nie tylko wysoka grzywna, ale także utrata prawa jazdy.

(mim)

Wypił, a potem jechał

W czwartek 6 sierpnia około godziny 10.56 w Zdzieszowicach na ulicy Góry Świętej Anny policjanci zatrzymali do kontroli pojazd marki Audi. Za kierownicą siedział 29-letni mężczyzna. Podczas legitymowania funkcjonariusze wyczuli od niego woń alkoholu.

Przeprowadzone badanie alkomatem o godzinie 10.58 wykazało wynik 0,13 mg/l, co odpowiada około 0,3 promila. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy elektronicznie za pokwitowaniem, a pojazd przekazano wskazanej przez niego osobie. 29-latek otrzymał pouczenie o prawach i obowiązkach, które własnoręcznie podpisał.

(mim)

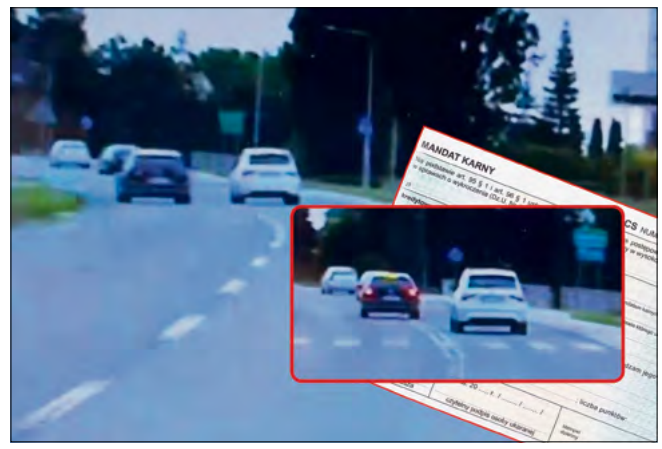

Z okazji Tour de Pologne, który w miniony piątek (7 sierpnia) przemierzał nasz powiat, na boisku w Obrowcu powstała wyjątkowa atrakcja. Za pomocą farby do linii boiskowych namalowano ogromny rower. Widoczny z lotu ptaka obraz robił ogromne wrażenie. Pomysłodawcom i wykonawcom należą się szczere brawa – kreatywności im naprawdę nie brakowało. Szerszą relację ze sportowego wydarzenia znajdą Państwo na stronie 7. (mim), fot. (LKS Obrowiec)

Szaleńcza jazda z policją na karku

Policjanci ruchu drogowego zatrzymali w Żywocicach 40-letniego kierowcę, który wyprzedzał inne pojazdy na podwójnej linii ciągłej i na przejściu dla pieszych. Manewry zarejestrowała kamera nieoznakowanego radiowozu. Mężczyzna otrzymał mandat 3 000 zł i 15 punktów karnych.

Do zdarzenia doszło na drodze wojewódzkiej numer 416. Funkcjonariusze patrolowali ten odcinek pojazdem z wideorejestratorem. Zapis urządzenia potwierdził, że kierowca samochodu osobowego rozpoczął manewr wyprzedzania na odcinku z podwójną linią ciągłą. Następnie kontynuował go, przejeżdżając bezpośrednio przez oznakowane przejście dla pieszych.

Policjanci przerwali szaleńczą jazdę i zatrzymali auto do kontroli. Za kierownicą siedział mieszkaniec powiatu głubczyckiego. Zgodnie z taryfikatorem za dwa wykroczenia nałożono na niego łączny mandat w wysokości 3 000 złotych. W ewidencji kierowców zapisano mu 15 punktów karnych.



Nieodpowiedzialny kierowca dostał 3 000 zł mandatu i 15 punktów za wyprzedzanie na przejściu w Żywocicach.

(matt), fot. (KPP Krapkowice)

Tu za szybko i tam za szybko

W minionych dniach krapkowiccy policjanci zatrzymali dwóch piratów drogowych, którzy rażąco przekroczyli dozwoloną prędkość. Ukarano ich wysokimi mandatami.

Pierwsze zatrzymanie miało miejsce 7 sierpnia około godziny 7.46 na drodze krajowej 45. 63-letnia kierująca Volvo przekroczyła dozwoloną prędkość w obszarze niezabudowanym, osiągając 144 km/h przy ograniczeniu do 90 km/h. Kobiecie zatrzymano elektronicznie prawo jazdy za pokwitowaniem, a także nałożono mandat w wysokości 1 500 złotych i 13 punktów karnych.

Do drugiego zatrzymania doszło 9 sierpnia o godzinie 9.11 na drodze wojewódzkiej nr 414. 41-letni kierujący Hondą na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej poza obszarem zabudowanym przekroczył prędkość, osiągając 155 km/h przy ograniczeniu do 90 km/h. Mężczyźnie zatrzymano elektronicznie prawo jazdy oraz nałożono mandat w wysokości 2 000 złotych i 14 punktów karnych.

(mim)



Zakład Pogrzebowy Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70



Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Dominika Bassek, e-mail: d.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Dziennikarze: Dawid Laskowski, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska,
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej Grupa Medialna „TYGODNIK" - w centrum Opolszczyzny

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 72ce6842c5

Zapraszam
PORADY PRAWNE
dr Piotr Woźniak
BIURO SENATORSKIE
Opole, ul. Krakowska 31, lok. E
77 546 76 19
www.senatorwozniak.pl

Piotr Pelka
TRANS-PEL
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com
Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

JESTEŚMY Z PAŃSTWEM
W NAJTRUDNIEJSZYCH CHWILACH
Konefał S
USŁUGI POGRZEBOWE
KRAPKOWICE, MICKIEWICZA 2
KRAPKOWICE, KOZIELSKA 1
GOGOLIN, ZAMKNIĘTA 4
LEŚNICA, CMENTARNA
ZDZIESZOWICE, POKOJU 7
tel. 602 376 845 | konefal.pl

sklep Roma
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

GRUPA psb MRÓWKA
WSZYSTKO w mistrzowskich cenach
Oferta ważna od 06.08 do 14.08.2026 lub do wyczerpania zapasów.
* Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki.
NASZ HIT 33,33 zł/szt. 39,99 zł*
Płyn do prania WOOLITE KERATIN COLOR/DARK poj. 3,6 l (9,26 zł/l)
9,99 zł/zest. 11,90 zł*
Płyn do mycia szyb SIDOLUX set poj. 500 ml + zapas 500 ml, różne rodzaje
17,99 zł/szt.
Płyn do czyszczenia grilla, rusztu piekarnika TOP GRILL poj. 1 l
NASZ HIT 34,99 zł/kpl.
Pościel z mikrowłókna wym. 160×200 cm; w ofercie dostępne inne wymiary
29,99 zł/szt.
Prześcieradła z mikrowłókna prześcieradło z gumką, wym. 160×220 cm; w ofercie dostępne inne wymiary
POBIERZ APLIKACJĘ MOJA MRÓWKA I KUPUJ TANIEJ
Cena z aplikacją Moja Mrówka 9,99 zł/szt. cena bez aplikacji 14,99
Środek do pielęgnacji wnętrza samochodu KOKPIT MAT poj. 600 ml (16,65 zł/l | 24,98 zł/l)
Cena z aplikacją Moja Mrówka 14,99 zł/szt. cena bez aplikacji 18,99
REKLAMA TV
Preparat do czyszczenia felg KRWAWA FELGA poj. 600 ml (24,98 zł/l | 31,65 zł/l)
37,99 zł/szt. 64,99 zł*
Oprawa hermetyczna LED IP65, 2 × 18 W, świetlówki T8 LED SMD, 3600 lm, dł. 120 cm
Cena z aplikacją Moja Mrówka 2,59 zł/szt. cena bez aplikacji 3,33 4,99 zł*
Żarówka LED E27, moc 10 W, 800 lm, barwa ciepła, 3000 K A+
Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33
BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl 72ce6842c5

Beton z Heidelberg Materials w konstrukcji Sagrady Famílii

Dostawy białego betonu od Heidelberg Materials współkształtują estetykę bazyliki Sagrada Família w Barcelonie. Materiał wykorzystano do produkcji elementów odpowiedzialnych za jasną kolorystykę świątyni, której budowa trwa nieprzerwanie od 1882 roku.



Na potrzeby budowy Heidelberg Materials dostarczył kluczowy materiał – biały beton.

Sagrada Família to obiekt odwiedzany przez miliony turystów i rozpoznawalny w skali globalnej. Mimo upływu 144 lat od rozpoczęcia prac, bazylika nie została ukończona. Stanowi ona jeden z symboli Barcelony oraz należy do najważniejszych dzieł architekta Antoniego Gaudíego. Fasada Narodzenia i krypta świątyni wpisane są na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

W realizację projektu zaangażowany był Heidelberg Materials. Przedsiębiorstwo dostarczyło biały beton, który zastosowano w konstrukcji bazyliki. Surowiec ten odpowiada za jasną, charakterystyczną estetykę budowli. Do produkcji betonu wykorzystywane są biały cement oraz wapień pochodzący z kamieniołomów należących do Heidelberg Materials.

W 2026 roku, w setną rocznicę śmierci Gaudíego, ukończono zewnętrzną część wieży Jezusa Chrystusa. Jest to najwyższy element architektoniczny bazyliki. Zakończenie prac nad tą częścią budowli uznano za przełomowy moment w historii realizacji projektu. Prace budowlane przy Sagradzie Famílii są kontynuowane.

(matt), fot. Heidelberg Materials

Laser, muzyka, woda

Nocne pływanie na basenie letnim w Gogolinie okazało się strzałem w dziesiątkę. W sobotę 8 sierpnia w godzinach od 18.00 do 23.00 mieszkańcy oraz goście bawili się przy muzyce DJ-a, podświetleniu laserowym i dyskotekowych światłach. Frekwencja dopisała, a atrakcji nie brakowało.

Niecka basenowa rozświetlona była laserami i dyskotekowymi światłami, które tworzyły imprezowy klimat. O odpowiednią oprawę muzyczną zadbał DJ, który przez cały wieczór zapewniał uczestnikom energetyczne rytmy. Młodzi ludzie bawili się znakomicie, zarówno w wodzie, jak i na płycie basenu.

Organizatorami wydarzenia byli: Młodzieżowa Rada Miejska, gmina Gogolin oraz Zespół Rekreacyjno-Sportowy.

(mim), fot. gmina Gogolin



Zabawa na gogolińskim basenie była bardzo udana.

Nawodnienie już gotowe

Zakończyła się inwestycja, na którą od lat czekali piłkarze i działacze LZS Kujawy. Na boisku sportowym zamontowano system nawodnienia, który pozwoli utrzymać murawę w dobrej kondycji przez cały sezon - także podczas upalnych i suchych dni. O sprawie pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” przed kilkoma tygodniami, gdy prace ruszały. Teraz inwestycja jest już gotowa, a efekty widać gołym okiem.

Nowy system nawadniania to odpowiedź na wieloletnie problemy z utrzymaniem odpowiedniej jakości trawy na boisku w Kujawach. Dzięki niemu murawa będzie regularnie podlewana, co przełoży się na bezpieczeństwo zawodników, lepszą jakość gry i estetykę całego obiektu. Koszt inwestycji wyniósł niespełna 45 tysięcy złotych, a całość została sfinansowana z budżetu gminy Strzeleczki.



Inwestycja została dofinansowana z budżetu gminy Strzeleczki.

Piłkarze i kibice mogą już korzystać z odnowionej płyty, a działacze klubu podkreślają, że inwestycja znacząco podnosi standard boiska i warunki treningowe. To kolejny przykład konsekwentnej modernizacji infrastruktury sportowej w gminie, która służy lokalnej społeczności i promuje aktywny wypoczynek.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Krapkowice znów w rytmie regionalnych smaków

Masz ochotę na zdrową, naturalną żywność prosto od producentów? Wybierz się na „Straganik”. 13 sierpnia na krapkowickim Placu Eichendorffa odbędzie się kolejna odsłona mini-targu - wydarzenia, podczas którego regionalni producenci i wystawcy prezentują swoje wyroby.

Od godziny 14:00 do 17:00 plac w centrum Krapkowic ponownie wypełni się zapachami domowych wypieków, swojskich wędlin, wędzonych ryb, serów i kiszonek. Na stoiskach będzie można znaleźć produkty, których często próżno szukać na sklepowych półkach.

Nowość na „Straganiku”: kozie sery

Jedną z atrakcji najbliższego wydarzenia będzie debiut nowego wystawcy. Po raz pierwszy na krapkowickim „Straganiku” pojawi się producent kozich serów, który oferuje różnorodne warianty smakowe – między innymi z suszonymi pomidorami, czosnkiem niedźwiedzim, czarnuszką oraz nitkami chili. W jego ofercie znajdzie się także ser w solance.

Naturalne produkty na domowy stół

Oferta „Straganika” jest skierowana do osób poszukujących regionalnych i ekologicznych specjałów. Na stoiskach będzie można znaleźć m.in. jaja z wolnego wybiegu, oleje tłoczone na zimno oraz naturalne, „żywe” octy zawierające kultury bakterii. W ofercie znajdą się także miody i produkty pszczele prosto z pasieki, świeże wędliny oraz rzemieślnicze sery. Nie zabraknie także domowych ciast, sezonowych warzyw i owoców, kiszonek oraz swojskich przetworów. Na chętnych czekać będą również przeciery, soki, dżemy i zupy. „Straganik” to propozycja zarówno dla tych, którzy chcą uzupełnić domową spiżarnię, jak i osób planujących rodzinny posiłek czy letniego grilla.



Nowość na „Straganiku” – po raz pierwszy w Krapkowicach pojawią się kozie sery w różnych smakach.

Regionalni producenci mile widziani

„Straganik” pozostaje otwarty również dla kolejnych wystawców. Swoją ofertę mogą prezentować właściciele małych gospodarstw oraz producenci regionalnych wyrobów, którzy chcieliby dołączyć do wydarzenia. Osoby zainteresowane udziałem lub chcące uzyskać więcej informacji mogą kontaktować się pod numerem 537 001 968.

Czwartkowe spotkanie będzie więc nie tylko okazją do zrobienia zakupów, ale również do poznania regionalnych producentów i rozmowy z osobami, które swoje wyroby przygotowują z pasją, wykorzystując tradycyjne i swojskie receptury.

Warto więc w czwartek, 13 sierpnia, zabrać ze sobą koszyk i zajrzeć na Plac Eichendorffa. „Straganik” będzie działał od godziny 14:00 do 17:00.

Dawid Laskowski, fot. Kamil Warzecha

eprasa.pl 72ce6842c5

Abp Alfons Nossol świętował 94. urodziny

94 lata, dziesięciolecia posługi i wyjątkowe miejsce w historii Kościoła w Polsce. W sobotę 8 sierpnia urodziny obchodził abp Alfons Nossol, biskup senior diecezji opolskiej. Pochodzący z Brożca w gminie Walce duchowny jest najstarszym biskupem w Polsce, a zarazem najstarszym kapłanem diecezji opolskiej. Dla mieszkańców powiatu krapkowickiego jego urodziny mają szczególny wymiar - to właśnie stąd pochodzi jeden z najbardziej znanych duchownych regionu.

94 lata, dziesięciolecia posługi i wyjątkowe miejsce w historii Kościoła w Polsce. Abp Alfons Nossol, 8 sierpnia obchodził urodziny. Pochodzący z Brożca w gminie Walce duchowny jest najstarszym biskupem w Polsce, a jednocześnie najstarszym kapłanem diecezji opolskiej. Mieszkańcy powiatu krapkowickiego doskonale go znają – i od lat mają szczególny powód, by być z niego dumni.

Abp Alfons Nossol urodził się 8 sierpnia 1932 roku w Brożcu.

Dla mieszkańców powiatu krapkowickiego jego nazwisko nie jest odległą historią. To właśnie z Brożca, niewielkiej miejscowości w gminie Walce, pochodzi duchowny, który przez lata był jedną z najważniejszych postaci Kościoła na Opolszczyźnie.



Abp Alfons Nossol, biskup senior diecezji opolskiej obchodził w minioną sobotę 94. urodziny.

Arcybiskup Nossol przez wiele lat kierował diecezją opolską. Dziś jest jej biskupem seniorem, a jego dorobek pozostaje ważną częścią historii regionu.

94 lata to jednak nie tylko imponująca liczba. To także dziesięciolecia spotkań z ludźmi, pracy duszpasterskiej i budowania mostów między ludźmi. Szczególne miejsce w jego działalności zajmowały sprawy Śląska, jego mieszkańców i skomplikowanej historii regionu.

Dla mieszkańców Brożca i całego powiatu krapkowickiego jego urodziny są więc także okazją do wspomnienia człowieka, który z małej miejscowości na Opolszczyźnie trafił do grona najważniejszych duchownych w kraju.

Z okazji 94. urodzin życzymy Księdzu Arcybiskupowi przede wszystkim zdrowia, siły i wielu kolejnych dobrych spotkań z ludźmi. Niech każdy dzień będzie źródłem radości, wdzięczności i poczucia bliskości wspólnoty, której przez całe życie służył.

Dominika Bassek, fot. Diecezja Opolska/ks. Joachim Kobienia

W piątek ZUS będzie zamknięty

14 sierpnia 2026 roku nie załatwimy sprawy w żadnej placówce ZUS w województwie opolskim. Zamknięte będą sale obsługi klientów, a tego dnia nie będzie można również skontaktować się z konsultantami infolinii. Powód? Dzień wolny za święto przypadające w sobotę.

Mieszkańcy Opolszczyzny, którzy planowali wizytę w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w najbliższy piątek, powinni przełożyć ją na inny dzień. W piątek 14 sierpnia wszystkie placówki ZUS w województwie opolskim będą nieczynne.

Nie będzie również działała infolinia ZUS z udziałem konsultantów.

– 14 sierpnia pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w całej Polsce, w tym także na Opolszczyźnie, będą mieli wolne. To znaczy, że wszystkie placówki Zakładu będą zamknięte – informuje Sebastian Szczurek, rzecznik prasowy opolskiego oddziału ZUS.

14 sierpnia został wyznaczony jako dzień wolny dla pracowników ZUS w zamian za święto przypadające w sobotę 15 sierpnia. Chodzi o Święto Wojska Polskiego i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.

Obsługa klientów w placówkach ZUS zostanie wznowiona w poniedziałek 17 sierpnia.

ZUS przypomina jednocześnie, że wiele spraw można załatwić bez wizyty w placówce. Osoby posiadające konto na portalu eZUS mogą korzystać z elektronicznych usług przez całą dobę, również w dni wolne od pracy.

Za pośrednictwem internetu można m.in. wysyłać wnioski, korzystać z kalkulatora emerytalnego czy wygenerować zaświadczenia zawierające dane znajdujące się w ZUS.

Jeśli więc sprawa nie wymaga osobistej wizyty, warto sprawdzić, czy można załatwić ją online – także wtedy, gdy drzwi placówki ZUS są zamknięte.

(laba)

Fire Show zamiast konwoju strażackiego

VII Konwoju Charytatywnego w dotychczasowej formule w tym roku nie będzie, ale strażacy z OSP Kórnica nie rezygnują z pomagania. W jego miejsce organizują FIRE FEST 2026 - dwudniowe wydarzenie pełne muzyki, sportu i strażackich atrakcji. Najważniejszy cel pozostaje bez zmian: zebrać 200 tys. zł na leczenie i rehabilitację czworga ciężko chorych dzieci.

Nie będzie Konwoju Charytatywnego, ale strażacy pomagają dalej. FIRE FEST 2026 zastąpi wielką akcję OSP Kórnica.

Przez sześć lat czerwone wozy strażackie jadące w kolumnie były symbolem ogromnej solidarności i pomocy. Konwój Charytatywny organizowany przez OSP Kórnica połączył strażaków, mieszkańców i ludzi dobrej woli z całego regionu. W tym czasie udało się zebrać ponad milion złotych dla potrzebujących dzieci.

W tym roku organizatorzy musieli jednak zmienić formułę wydarzenia.

VII Konwój Charytatywny nie odbędzie się w dotychczasowej, widowiskowej odsłonie. Strażacy podkreślają jednak, że najważniejsze pozostaje niezmienne.

– Nasi bohaterowie wciąż na nas liczą. Nie odpuszczamy – podkreślają druhowie z OSP Kórnica.

FIRE FEST 2026 zamiast tradycyjnego konwoju

Nowa forma pomocy przybierze nazwę FIRE FEST 2026. Dwudniowe wydarzenie odbędzie się 15 i 16 sierpnia na boisku LZS w Kórnicy. Organizatorzy przygotowali program, który połączy strażackie emocje, muzykę i rodzinną zabawę.

W sobotę o godz. 19.00 rozpocznie się zabawa taneczna z udziałem DJ Papcia, DJ Darka i DJ Clipa. Niedziela będzie pełna kolejnych atrakcji.

O godz. 15.00 wystartuje FIRE RUN, czyli strażacki bieg przełajowy. Na scenie pojawi się Mejors Brass Band, a najmłodsi uczestnicy będą mogli korzystać z piany, wodnych atrakcji i animacji.



Strażacy z OSP Kórnica znów będą w akcji dla chorych dzieci.

Wieczorem publiczność rozbawi śląski twórca internetowy Pan Babcia, a od godz. 20.00 rozpocznie się zabawa taneczna z DJ Exposed.

Na miejscu pojawi się również wesołe miasteczko i wiele atrakcji dla całych rodzin.

Zabawa jest ważna, ale najważniejsza jest pomoc

Choć FIRE FEST ma być świętem wspólnej zabawy, jego głównym celem pozostaje zbiórka pieniędzy dla dzieci wymagających kosztownego leczenia i rehabilitacji.

Strażacy chcą zebrać 200 tys. zł, które zostaną przekazane na pomoc dla czterech podopiecznych.

Wsparcie otrzymają:

8-letnia Zosia Greń z Brennej – dziewczynka z ciężką wadą serca i wieloma schorzeniami wymagającymi rehabilitacji,

9-letni Michael Panusch z Żywocic – chorujący na czterokończynowe mózgowe porażenie dziecięce, dla którego szansą jest operacja umożliwiająca samodzielne chodzenie,

3-letni Pawełek Ryczyrz z Kędzierzyna-Koźla – cierpiący na niezwykle rzadką chorobę genetyczną L1CAM,

2,5-letnia Zosia Klik z Miedzianej – u której zdiagnozowano ultrarzadki zespół Okura-Chunga.

Każda złotówka zebrana podczas wydarzenia ma trafić bezpośrednio do rodzin dzieci i zostać przeznaczona na ich leczenie oraz rehabilitację zbiórka tutaj: https://zrzutka.pl/b4xpyr

„Prawdziwy Konwój to ludzie”

Strażacy z Kórnicy podkreślają, że zmiana formuły wydarzenia nie oznacza końca wyjątkowej społecznej inicjatywy.

– Prawdziwy Konwój to nie kolumna strażackich samochodów. To ludzie, którzy nie przechodzą obojętnie – mówią druhowie z OSP Kórnica.

FIRE FEST ma być więc nie tylko festynem, ale kolejnym dowodem na to, że strażacka solidarność potrafi pomagać także wtedy, gdy zmienia się forma działania.

Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego” sprawuje patronat medialny nad wydarzeniem.

Dominika Bassek, fot. (OSP Kórnica)

eprasa.pl 72ce6842c5

Podpisano umowę z wykonawcą na modernizację Krapkowickiego Domu Kultury

Krapkowicki Dom Kultury przejdzie kolejną metamorfozę. 10 sierpnia oficjalnie podpisano umowę z firmą RAF-MAR-BUD s.c. na realizację drugiego etapu modernizacji obiektu. Celem jest stworzenie nowoczesnej i pozbawionej barier przestrzeni dla mieszkańców oraz turystów.

Całkowita wartość inwestycji wynosi 4 mln 350 tys. zł. Na ten cel gmina Krapkowice pozyskała ponad 2,5 mln zł dofinansowania ze środków unijnych w ramach projektu „Wzmocnienie potencjału i zwiększenie dostępności do obiektów kultury w Aglomeracji Opolskiej", któremu lideruje miasto Opole. Zgodnie z umową wykonawca ma czas na zakończenie wszystkich prac do końca kwietnia 2027 roku.

Zaplanowane prace przyniosą odczuwalne zmiany zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz obiektu. W ramach przebudowy część pomieszczeń technicznych na parterze zostanie przekształcona w nową salę zajęciową. Priorytetem projektu jest pełne dostosowanie całego budynku do potrzeb osób z niepełnosprawnościami — powstaną ułatwiające ruch urządzenia, nowa winda oraz toalety. Dopełnieniem inwestycji będzie budowa nowej drogi dojazdowej wraz z wyznaczonymi miejscami postojowymi.



Wykonawcą inwestycji będzie firma RAF-MAR-BUD s.c.



Krapkowicki Dom Kultury czekają wielkie zmiany.

(ks)

Po zmroku odkrywali historię Otmętu

W piątkowy wieczór, 7 sierpnia ponad 40 osób wzięło udział w kolejnym Nocnym Zwiedzaniu Krapkowic, tym razem poświęconym najstarszej części Otmętu. Uczestnicy wyruszyli spod Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach, by podczas blisko dwugodzinnego spaceru poznać lokalną historię oraz związane z nią opowieści i legendy.



Uczestnicy nocnego spaceru poznawali historię najstarszej części Otmętu.

Wyjątkową trasę przygotował i poprowadził lokalny przewodnik Szymon Kliszewski, który podczas spaceru przybliżał uczestnikom kolejne miejsca i związane z nimi historie.

Po zakończeniu zwiedzania grupa udała się do Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej przy ul. Mickiewicza 1. Tam na uczestników czekała prezentacja poświęcona historii słynnych zakładów obuwniczych Tomasza Baty, które przez lata były jednym z najważniejszych elementów historii Otmętu.

Wieczorne spotkanie było okazją nie tylko do poznania historii tej części Krapkowic, ale również do spędzenia czasu w gronie osób zainteresowanych lokalnym dziedzictwem. Frekwencja pokazała, że takie formy odkrywania historii miasta cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

(ks)



DOFINANSOWANIE ZE ŚRODKÓW RZĄDOWY FUNDUSZ ROZWOJU DRÓG
„BUDOWA DROGI GMINNEJ ULICY OLEANDRÓW W KRAPKOWICACH"

Ulica Oleandrów w Krapkowicach

Mieszkańcy Krapkowic korzystają z ulicy Oleandrów, gdzie w ramach projektu „Budowa drogi gminnej ulicy Oleandrów w Krapkowicach" w kwietniu tego roku oddano nowy odcinek drogi gminnej o długości 445 metrów wraz z oświetleniem ulicznym. Celem tej inwestycji była poprawa płynności ruchu drogowego oraz podniesienie poziomu bezpieczeństwa kierowców i pieszych.

Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł 1 723 075,37 zł. Zadanie zostało w całości sfinansowane ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, w ramach umowy zawartej w marcu 2025 roku pomiędzy Gminą Krapkowice a Wojewodą Opolskim.

eprasa.pl 72ce6842c5

Kibicowali najlepszym kolarzom świata

Najlepsi kolarze świata przejechali 7 sierpnia przez powiat krapkowicki podczas 83. edycji Tour de Pologne. Peleton pojawił się na naszych drogach tylko na kilka minut, ale mieszkańcy zadbali o wyjątkową oprawę. Kibice dopingowali zawodników między innymi w Krapkowicach, Obrowcu i Zdzieszowicach. Powstały też specjalne strefy kibica.

Trasa wyścigu prowadziła przez Dąbrówkę Górną, Rogów Opolski, Gwoździce, Krapkowice (ulicami: Opolską, Księdza Koziołka, Stefana Żeromskiego i Transportową), następnie drogą wojewódzką nr 423 przez Obrowiec i Krępną oraz Rozwadzę, skąd peleton wjechał do Zdzieszowic, przejeżdżając ulicami Rozwadzką i Góry Świętej Anny.

Piątkowy etap liczy 218 kilometrów. Kolarze wystartowali z opolskiego Rynku o godz. 11.20, a metę wyznaczono w Kocierz Resort w Targanicach w województwie małopolskim.

Choć zawodnicy przemknęli przez powiat krapkowicki w mgnieniu oka, mieszkańcy nie zawiedli. Wzdłuż trasy zgromadzili się kibice, którzy głośnym dopingiem wspierali zawodników. Szczególnie wyjątkowa atmosfera panowała w Obrowcu i Zdzieszowicach, gdzie tuż przy trasie wyścigu zorganizowano strefy kibica.



Bogatą galerię zdjęć znajdziecie na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

Przejazd wyścigu przez powiat krapkowicki był nie tylko sportowym świętem, ale również doskonałą promocją regionu. Dzięki telewizyjnym transmisjom miejscowości położone wzdłuż trasy mogły zaprezentować swoje walory szerokiej publiczności w kraju i za granicą.

Tegoroczna edycja Tour de Pologne po raz kolejny pokazała, że wielki sport potrafi na chwilę zatrzymać codzienność i zgromadzić mieszkańców przy trasie wyścigu.

(dl, laba, nika, mim)

Dokończenie ze str. 1.

Rekord piratów drogowych w powiecie

Skąd ten wzrost?

Jak nieoficjalnie dowiedziała się nasza redakcja, jednym z czynników jest większa liczba kontroli drogowych. Na drogach pojawiło się więcej funkcjonariuszy, a kontrole są częstsze, co automatycznie przekłada się na większą liczbę ujawnianych wykroczeń. To jednak tylko część wyjaśnienia. Sam trend, że tak chętnie i tak mocno przekraczamy prędkość, jest głęboko niepokojący.

Problem nie dotyczy zresztą tylko naszego powiatu. To ogólnopolska zmora. W całym kraju w 2025 roku policjanci ujawnili ponad 2,5 miliona przypadków przekroczenia prędkości, a aż 26 507 z nich dotyczyło jazdy o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym. Nadmierna prędkość nadal pozostaje jedną z głównych przyczyn najtragiczniejszych wypadków – w 2025 roku kierowcy, którzy nie dostosowali prędkości do warunków, spowodowali 4278 wypadków, w których zginęło 536 osób.

Eksperci Instytutu Transportu Samochodowego biją na alarm. Badania prowadzone w ostatnich latach pokazują, że nawet 79 proc. polskich kierowców przekracza dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym, a średnia prędkość na autostradach należy do najwyższych w Europie. Nasz powiat niestety wpisuje się w ten niechlubny trend.

Czy zaostrzenie przepisów działa?

W odpowiedzi na te niepokojące statystyki, od 3 marca tego roku wprowadzono zaostrzone przepisy. Teraz prawo jazdy na trzy miesiące można stracić nie tylko za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym, ale również na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych poza obszarem zabudowanym. Już w pierwszych dniach obowiązywania nowych regulacji w całym kraju zatrzymano 509 takich praw jazdy, a w naszym województwie dolnośląscy policjanci w ciągu 16 dni zatrzymali 46 uprawnień właśnie za to wykroczenie.

Mimo tych restrykcji, jak widać na przykładzie Krapkowic, skala problemu wciąż jest duża. Średnio w Polsce każdego dnia prawo jazdy za zbyt szybką jazdę traci około 90 kierowców. Rocznie może to być nawet 35 tysięcy osób.

Czy zaostrzenie prawa i większa liczba kontroli przyniosą oczekiwany efekt? Czas pokaże. Póki co, dane z naszego powiatu są alarmującym sygnałem, że walka z piratami drogowymi to wciąż nierówny bój.

Michał Mandola





eprasa.pl 72ce6842c5

Zielona Chatka nabiera kształtów

W parku przy ulicy Ligonia w Gogolinie trwają prace związane z utworzeniem nowego miejsca spotkań dla młodzieży. O inwestycji pisaliśmy już w czerwcu na łamach „Tygodnika Krapkowickiego", informując o rozpoczęciu budowy. Teraz prace nabierają tempa, a efekty są już widoczne gołym okiem - ściany nowego obiektu stoją.

W ostatnim czasie plac budowy odwiedził burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, który przyjrzał się postępom robót. Jak zapewniają wykonawcy, budowa idzie zgodnie z harmonogramem, a planowane zakończenie prac przewidziane jest na wrzesień 2026 roku. Po tym terminie zmodernizowany obiekt będzie służył mieszkańcom, a w szczególności młodzieży, która zyska przestrzeń do spotkań, integracji i rozwijania swoich pasji.

Do tematu jeszcze wrócimy, gdy obiekt będzie gotowy do użytku.

(mim), fot. gmina Gogolin



W ostatnim czasie plac budowy odwiedził burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, który przyjrzał się postępom robót.

Figura odzyskała swój dawny blask

Zakończyły się prace związane z odnowieniem zabytkowej figury św. Jana Nepomucena w Kamieniu Śląskim. Barokowy posąg, pochodzący z 1784 roku, znajdujący się przy Placu Myśliwca, przeszedł kompleksową renowację, która przywróciła mu dawny blask. Dzięki temu jeden z najcenniejszych zabytków miejscowości został odpowiednio zabezpieczony na kolejne lata.

Zadanie zostało sfinansowane ze środków Funduszu Sołeckiego oraz budżetu gminy Gogolin. Renowacja objęła m.in. oczyszczenie kamienia, uzupełnienie ubytków oraz impregnację, która ochronić ma figurę przed działaniem czynników atmosferycznych.

Figura św. Jana Nepomucena to nie tylko ważny element krajobrazu Kamienia Śląskiego, ale także cenny zabytek o dużej wartości historycznej i artystycznej. Jej odnowa to kolejny dowód na troskę lokalnego samorządu i mieszkańców o dziedzictwo kulturowe regionu. Mieszkańcy i turyści mogą już podziwiać odrestaurowany posąg w pełnej krasie.



Figura św. Jana Nepomucena to cenny zabytek o dużej wartości historycznej i artystycznej.

(mim), fot. sołectwo Kamień Śląski

Letnia Strefa pod Arkadami zakończyła sezon

W ubiegły piątek (7 sierpnia) odbył się finał tegorocznej Letniej Strefy pod Arkadami w Gogolinie. Wydarzenie, które na stałe wpisało się już w letni kalendarz gminy, cieszyło się niezmiennie dużym zainteresowaniem mieszkańców. Organizatorem imprezy jest Gminny Ośrodek Kultury w Gogolinie, a jej lokalizacja przy Arkadach sprzyja tworzeniu wyjątkowego klimatu muzycznych spotkań na świeżym powietrzu.

Tegoroczna, trzecia już odsłona cyklu zakończyła się w piątkowy wieczór, a na scenie pojawił się DJ Michał Andruszko, który zabrał publiczność w muzyczną podróż pełną klasyków, wakacyjnych rytmów i dobrych dźwięków płynących prosto z płyt winylowych. Kiedy do niego dołączył Pajosax ze swoim saksofonem, zrobiło się naprawdę gorąco. Połączenie winylowych brzmień z saksofonem na żywo, letni wieczór i publiczność, która po raz kolejny stworzyła pod Arkadami fantastyczną atmosferę – tak właśnie wyglądało pożegnanie z letnią strefą w Gogolinie.



Impreza cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców.



Nie zabrakło też wygodnych leżaków, dekoracji oraz strefy gastronomicznej.

Nie zabrakło też wygodnych leżaków, dekoracji oraz strefy gastronomicznej, dzięki którym każdy mógł znaleźć coś dla siebie i w pełni cieszyć się wieczornym wypoczynkiem.

(mim), fot.(GOK Gogolin)

Dwa dni zabawy, muzyki i integracji

W sobotę i niedzielę (1 i 2 sierpnia) w Odrowążu odbył się tradycyjny festyn wiejski. Dwa dni pełne muzyki, dobrego jedzenia i atrakcji dla całych rodzin przyciągnęły licznych gości. Imprezę zorganizowali sołtys z Radą Sołecką, Stowarzyszenie Wsi Odrowąż oraz Mniejszość Niemiecka, a patronat objęli burmistrz Gogolina i starosta krapkowicki.



Chętnych do pomocy podczas organizacji festynu nie brakowało.

Wszystko zaczęło się w sobotę o godzinie 19.00 zabawą taneczną, która szybko rozkręciła się na dobre i przyciągnęła zarówno starszych, jak i młodszych mieszkańców. W niedzielę natomiast od godziny 16.00 na uczestników czekały kolejne atrakcje – wspólna zabawa, stoiska gastronomiczne oraz kolorowe dmuchańce, które szczególnie przypadły do gustu najmłodszym gościom.

Nie zabrakło także wystawców i lokalnych twórców. Swoje stoisko przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich „Odrowążanki", które serwowało różnorakie przysmaki. Dla gości wystąpili Dominika i Janusz Żyłka oraz Pan Babcia.

(mim), fot. sołectwo Odrowąż



Frekwencja też dopisała, podobnie jak pogoda.

eprasa.pl 72ce6842c5

Ruszyli śladami historii Obrowca

Nie była to zwykła niedzielna przechadzka. Ponad setka mieszkańców Obrowca - od najmłodszych dzieci po seniorów - wyruszyła wspólnie odkrywać miejsca i historie, które tworzą tożsamość ich wsi. Były wspomnienia, zagadki, rodzinne rozmowy i ognisko, przy którym kolejne pokolenia mogły po prostu pobyć razem.



Wspólna zabawa pokazała, że niezależnie od wieku można razem odkrywać uroki swojej miejscowości i czerpać radość z bycia razem.

W niedzielę, 2 sierpnia, Obrowiec przeżył wyjątkową lekcję lokalnej historii. Spacer Łączący Pokolenia, zorganizowany przez sołectwo Obrowiec oraz Koło Gospodyń Wiejskich „Obrowianki", przyciągnął ponad 100 mieszkańców i pokazał, że historia miejscowości najlepiej żyje wtedy, gdy jest opowiadana przez ludzi.

Uczestnicy spotkali się przy remizie OSP Obrowiec, skąd ruszyli trasą prowadzącą w kierunku kapliczki za cmentarzem. Nie była to jednak zwykła droga z punktu A do punktu B. Po drodze przewodnikiem po historii miejscowości został Józef Szulc, który dzielił się swoją wiedzą, wspomnieniami i opowieściami o mijanych miejscach.

Dla starszych mieszkańców wiele z tych historii było powrotem do własnych wspomnień. Młodsi z kolei mogli zobaczyć swoją wieś z zupełnie innej perspektywy – nie tylko jako miejsce, w którym mieszkają, ale jako przestrzeń pełną ludzkich historii.

– Takie opowieści często są najcenniejsze, bo nie zawsze trafiają do oficjalnych kronik. Przechowywane są w pamięci mieszkańców – podkreślali uczestnicy.

Spacer miał również bardziej aktywną część. Organizatorzy przygotowali zadania, zagadki i zabawy integracyjne, które sprawiły, że uczestnicy nie tylko słuchali, ale także wspólnie działali i lepiej się poznawali.

Finał wydarzenia odbył się na „Łangu", gdzie na mieszkańców czekało ognisko, pieczone kiełbaski i czas na rozmowy. Bez pośpiechu, bez oficjalnych przemówień – po prostu wspólne spotkanie sąsiadów.

Organizatorzy przyznają, że pomysł na wydarzenie miał jeden główny cel – zbliżyć mieszkańców i przypomnieć, że lokalna historia to nie tylko daty i miejsca, ale przede wszystkim ludzie.

Szczególne podziękowania skierowano do Józefa Szulca za podzielenie się swoją wiedzą i wspomnieniami, dzięki którym spacer stał się czymś więcej niż rekreacją. Bo czasem, żeby odkryć coś wyjątkowego, nie trzeba jechać daleko. Wystarczy przejść kilka kilometrów po własnej miejscowości i posłuchać tych, którzy pamiętają więcej.

opr. (laba), fot. nad. Sołectwo Obrowiec / KGW „Obrowianki"

W Górażdżach świętowano na sportowo i rodzinnie

Pierwszy dzień sierpnia w Górażdżach upłynął pod znakiem sportowej rywalizacji i rodzinnej zabawy. Na tamtejszych boiskach odbył się tradycyjny turniej tenisa ziemnego o puchar sołectwa Górażdże 2026, a po jego zakończeniu zorganizowano letni piknik, który przyciągnął mieszkańców i gości z całej okolicy.

Turniej tenisa ziemnego w Górażdżach to już stały punkt w kalendarzu letnich wydarzeń. Tegoroczna edycja dostarczyła wielu emocji, a poziom rywalizacji stał na wysokim poziomie. Klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco: pierwsze miejsce zajął Grzegorz Kaczmarek, drugie Tomasz Skiba, a trzecie Marcin Kozubek. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe upominki, a zwycięzcy stanęli na podium z pucharami w rękach.

Ważnym momentem turnieju było nadanie tytułu honorowego Krzysztofowi Klamie, który przed laty zainicjował organizację turnieju.

– Szczególne podziękowania kierujemy w stronę Fundacji Aktywni w Regionie Heidelberg Materials Polska za środki pochodzące z Wolontariatu Pracowniczego – podkreśla sołtys wsi Marcin Witek.

Po sportowych zmaganiach przyszedł czas na letni piknik, który był doskonałą okazją do wspólnego spędzania czasu. Organizatorzy zadbali, by nikt się nie nudził.



Po sportowych zmaganiach przyszedł czas na letni piknik.

Gwiazdą wydarzenia okazało się Mobilne Planetarium Orbitek, które przeniosło dzieci i dorosłych w fascynujący świat kosmosu, dinozaurów oraz barwnej rafy koralowej. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także bańki mydlane, warkoczyki, tatuaże oraz inne animacje dla najmłodszych.

O oprawę artystyczną zadbały artystki z górażdżańskiego Klubu Aktywności Lokalnej, a o muzyczną stronę wieczoru – Wiesław Zdebski z Malni. Sołtys Marcin Witek dziękuje gminie Gogolin za wsparcie z Funduszu Sołeckiego, które umożliwiło organizację pikniku.

(mim), fot. sołectwo Górażdże



Turniej tenisa ziemnego w Górażdżach to stały punkt w kalendarzu letnich wydarzeń.

SPRZEDAM
DOBRA, DOM JEDNORODZINNY 175 M2, DZIAŁKA 9,3 AR, DO CZĘŚCIOWEGO REMONTU, 530.000 ZŁ, TEL. 507 685 489

STACJA PALIW GROTRANS
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC
Łany, ul. Szkolna 24, 47-253 Ciseк
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201, 501 472 383
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

eprasa.pl 72ce6842c5

Nowy plac zabaw w Strzeleczkach coraz bliżej

Przy ulicy Osiedle w Strzeleczkach powstanie nowoczesny plac zabaw z oświetleniem solarnym. Gmina pozyskała na ten cel 258 tysięcy złotych dofinansowania w ramach programu Lider, realizowanego przez Lokalną Grupę Działania Partnerstwo Borów Niemodlińskich.

Umowę w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego wręczyli Robert Węgrzyn - członek zarządu województwa opolskiego oraz Jadwiga Wójciak – prezes LGD Partnerstwo Borów Niemodlińskich.

- Odebrałem umowę na 258 000 zł dofinansowania - mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

To inwestycja, która powstaje z myślą o najmłodszych mieszkańcach i ich rodzinach.

– Chcemy stworzyć miejsce, gdzie będzie można aktywnie spędzać czas, spotykać się i po prostu cieszyć wspólnymi chwilami na świeżym powietrzu – dodaje włodarz.

Lokalizacja przy ulicy Osiedle jest dobrze znana



Umowę zawarto w urzędu marszałkowskiego.

mieszkańcom – to bezpieczne i łatwo dostępne miejsce, które od dawna czekało na zagospodarowanie. W Strzeleczkach od lat brakowało porządnego, nowoczesnego placu zabaw, z którego mogliby korzystać wszyscy – zwłaszcza rodziny z dziećmi.

– Bardzo się cieszę, że kolejny raz skutecznie sięgamy po środki zewnętrzne i możemy realizować inwestycje, które realnie poprawiają jakość życia w naszej gminie – podsumowuje burmistrz. – Teraz czas na realizację – mam nadzieję, że już wkrótce nowy plac zabaw wypełni się dziecięcym śmiechem.

Do tematu będziemy wracać, informując o postępach prac i planowanym terminie otwarcia.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Będzie asfalt równy jak stół

Dobra wiadomość dla kierowców i mieszkańców Strzeleczek. Rusza remont drogi wojewódzkiej nr 409 na odcinku od 8+600 do 9+400 kilometra. Inwestycja, o której pisaliśmy już w czerwcu na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”, wchodzi właśnie w fazę realizacji. Wszystko dzięki porozumieniu gminy z województwem i jednogłośnej decyzji radnych.

Przypomnijmy, że podczas sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 28 maja, radni jednogłośnie przegłosowali projekt uchwały w sprawie udzielenia województwu opolskiemu pomocy finansowej w formie dotacji celowej. Z budżetu gminy przekazano na ten cel 800 tysięcy złotych.

Całkowita wartość zadania to 1 600 000 złotych.



Całkowita wartość zadania to 1 600 000 złotych.

Gmina Strzeleczki pokrywa połowę kosztów, drugie tyle zapewnia samorząd wojewódzki. Dzięki takiemu montażowi finansowemu udało się przyspieszyć prace na odcinku, który od dawna wymagał pilnej interwencji.

W ramach zaplanowanego budżetu drogowcy wykonają frezowanie zniszczonej nawierzchni bitumicznej, wzmocnienie konstrukcji i poboczy drogi, ułożenie nowej warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego oraz regulację pionową urządzeń sieci podziemnych, w tym studzienek i wpustów.

Jak informują przedstawiciele gminy, wykonanie prac powinno nastąpić w ciągu miesiąca. To oznacza, że jeszcze w sierpniu kierowcy będą mogli korzystać z odnowionego odcinka drogi wojewódzkiej nr 409. Remont to kolejny przykład skutecznej współpracy samorządów na rzecz poprawy infrastruktury drogowej w regionie.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Minął półmetek Coolturalnych Wakacji

Sierpień w pełni, a to oznacza, że minął już półmetek Coolturalnych Wakacji organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach. Od początku lipca dzieci i młodzież z gminy mają okazję uczestniczyć w bogatym programie zajęć, wycieczek i warsztatów, które sprawiają, że letni wypoczynek upływa im aktywnie i twórczo.

Wakacyjny kalendarz GOK-u od pierwszych dni wakacji wypełniony był atrakcjami.

– Wakacje rozpoczęliśmy od wyjazdu do Energylandii – mówi dyrektor GOK-u Anna Kuźnik. – Później wybraliśmy się do Opola, gdzie czekały na nas atrakcje w sali zabaw i seans w kinie. Odwiedziliśmy także pasiekę, poznając fascynujący świat pszczół, a także



Dzieci chętnie korzystają z wakacyjnej oferty.



Wakacyjny kalendarz GOK-u od pierwszych dni wakacji wypełniony był atrakcjami.

mieliśmy okazję z bliska spotkać konie.

Sierpień mija, ale to nie koniec atrakcji. Przed uczestnikami kolejne wspaniałe aktywności, które pozwolą dopełnić wakacyjne wspomnienia. Szczegóły dotyczące najbliższych wydarzeń dostępne są na profilach społecznościowych gminy Strzeleczki, gdzie organizatorzy na bieżąco informują o nowościach.

Mimo że koniec wakacji coraz bliżej, Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach zapowiada, że do ostatniego dnia sierpnia nie zabraknie powodów do uśmiechu i wspólnej zabawy. Zachęcamy do śledzenia oferty – jeszcze sporo będzie się dziać.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl 72ce6842c5

Coolturalni ludzie powiatu krapkowickiego

POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

Fair Play

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego

Od Gogolina do wielkiego świata tańca

Taniec zachwyca wielu. Jego różnorodność sprawia, że każdy znajduje w nim coś dla siebie. Daje także możliwość szansy pokazania się szerokiemu gronu odbiorców. Choć Karolina Konieczna, instruktorka grup tanecznych WTR (Wielka Taneczna Rewolucja) przy Gminnym Ośrodku Kultury w Gogolinie na co dzień trenuje lokalne grupy, wielokrotnie otwierała przed swoimi podopiecznymi drzwi do konkursów w Polsce i za granicą.

Początki kariery

Rozpoczęcie przygody Karoliny Konieczny z tańcem związane jest od początku z Gogolinem. Już w 2013 roku rozpoczęła treningi w grupie WTR. Jej nazwa wzięła się od pomysłu jednego z ówczesnych członków grupy. W tamtym czasie trenerką była pani Estera Świerk. W 2019 Karolina przejęła najpierw jedną grupę taneczną, by później stworzyć cztery następne. Jak sama podkreśla, zainteresowanie tańcem z roku na rok jest coraz większe:

- W momencie, kiedy przejmowałam zespoły, były trzy grupy wiekowe, a aktualnie mamy ich pięć – mówi Karolina Konieczny. - Widać więc, że zainteresowanie jest duże, to się rozrasta, jest coraz więcej dzieci i młodzieży, która chce wybrać taką aktywność jako zajęcie dodatkowe. Jeśli popatrzy się na skalę ogólnopolską, wygląda to podobnie. Jest naprawdę bardzo dużo tych grup i to bardzo dobrych, które świetnie radzą sobie nie tylko na arenie polskiej, ale też międzynarodowej – dodaje.

Dzięki jej działaniom, powstały w Gogolinie drużyny, które zrzeszają szeroki wachlarz wieku. Najmłodsze osoby mają po 3 lata, najstarsze – 23. Każda grupa wymaga innego podejścia – związane jest to z różnym doświadczeniem podopiecznych oraz samymi układami. Jest to bardzo duże wyzwanie, ponieważ trzeba dopasować swoją postawę do poszczególnych zadań oraz konkretnych osób. Najważniejszymi elementami, które wymagają zmian, to organizacja czasu i sam wygląd treningu. Wymagania podopiecznych są rożne, szczególnie w zakresie spraw techniki. Ważny element stanowi także integracja poszczególnych członków, która pomaga im lepiej współpracować.



Karolina Konieczna z tancerzami WTR – grupa, która od lat buduje taneczną markę Gogolina.

Małe miasteczko - atut, czy wyzwanie?

Początki organizacji grup tanecznych w Gogolinie były trudne, z racji na małą liczbę mieszkańców.

- Większość uczestników te parę lat temu to były osoby z miasta lub gminy Gogolin. Aktualnie mamy to szczęście, że dojeżdżają do nas dzieciaki z Krapkowic czy z innych sąsiednich gmin. Mieliśmy nawet przypadki, że osoby z Opola do nas dojeżdżały – mimo że w Opolu jest tak dużo szkół tańca i wybór jest ogromny. Te pięć grup, które mamy teraz, powstało po części dzięki większemu zainteresowaniu z okolicznych gmin i miast. Kręgi znajomych pomagają, ale to też zasługa ogromu pracy, którą włożyliśmy w ostatnich latach – przyznaje Karolina Konieczny.

Działania grupy nie opierają się tylko na treningach w salach. Grupy Karoliny Konieczny regularnie występują na zawodach, imprezach czy festynach – nawet poza granicami powiatu krapkowickiego. Dla przykładu, w tym roku gościły na Dniach Opola czy Dniach Kędzierzyna-Koźla. Pozwala to na promowanie swoich działań poza granicami gminy.

Emocje na treningach i na zawodach

Treningi i zawody to zupełnie różne działania. Pierwszy element wymaga ciągłej koncentracji, analizy i układania poszczególnych elementów w jedną całość. Szczególnie na początku sezonu, gdy pracuje się nad nowym materiałem. Trzeba cały czas obserwować podopiecznych, wprowadzać poprawki oraz ciągle analizować poszczególne działania, po to, by ostateczny układ był jak najlepszy.

- Jednak zawody – jak podkreśla Karolina Konieczna - i wszelkie występy zawsze budzą emocje. One nigdy nie są takie same, nawet jeśli co roku jeździ się na tę samą imprezę. Mogą być inne drużyny, z którymi rywalizujemy, inni sędziowie, którzy zwracają uwagę na inne elementy. Każdy taki start to całkiem nowe emocje i tym się po prostu żyje. Do tego nie da się przyzwyczaić, każda impreza to coś innego – podsumowuje.

Uczestnictwo w konkursach z innymi zespołami to także możliwość inspiracji i nauki od innych, szczególnie w aspekcie tańca, techniki oraz pomysłów. Także pozwala na obycie się ze strefą mentalną – stresem, emocjami czy strachem.

Historia Karoliny Koniecznej pokazuje, że nawet w niewielkiej społeczności można zbudować przestrzeń, która otwiera młodym ludziom drogę do wielkiego świata tańca. Jej konsekwencja, praca u podstaw i umiejętność inspirowania kolejnych pokoleń sprawiły, że Gogolin stał się miejscem, w którym rodzą się talenty, a lokalne grupy taneczne z powodzeniem rywalizują na ogólnopolskich i międzynarodowych scenach. To przykład, jak pasja jednej osoby potrafi zmienić kulturę całej gminy i dać młodzieży realną szansę na rozwój.

(mg), fot. archiwum prywatne Karoliny Konieczny



eprasa.pl 72ce6842c5

Inwestują ponad 7 mln zł w Straduni i Kromołowie

To nie jest zwykły remont. Dwa publiczne budynki w gminie Walce przechodzą właśnie gruntowną modernizację energetyczną. W Straduni prace ruszyły już przy budynku OSP, a w Kromołowie również rozpoczęła się inwestycja. Łączna wartość obu zadań przekracza 7,18 mln zł. W ramach prac znikną stare źródła ciepła, a pojawią się m.in. pompy ciepła, fotowoltaika i oświetlenie LED. Gmina pozyskała na projekt ponad 3,6 mln zł unijnego dofinansowania.

Dwa budynki, dwie miejscowości i jedna duża zmiana. Gmina Walce rozpoczęła realizację inwestycji, która ma całkowicie zmienić sposób funkcjonowania energetycznego obiektów publicznych w Straduni i Kromołowie.

Nie chodzi tylko o odświeżenie elewacji czy wymianę kilku okien. Zakres prac jest znacznie większy. Budynki mają zużywać mniej energii, a część potrzebnej energii produkować samodzielnie. W ramach zadania pn. „Kompleksowa modernizacja energetyczna obiektów użyteczności publicznej w gminie Walce” realizowane są dwie inwestycje: przebudowa z rozbudową budynku OSP w Straduni oraz przebudowa budynku użyteczności publicznej w Kromołowie.



Po zakończeniu inwestycji oba obiekty mają być nie tylko odnowione, ale przede wszystkim tańsze i bardziej efektywne w utrzymaniu.

Ponad 7 milionów złotych inwestycji

Pierwsza umowa została podpisana 20 lipca. Dotyczy przebudowy z rozbudową budynku OSP w Straduni i jego termomodernizacji. Wykonawcą jest firma z Mechnicy. Wartość zadania wynosi 3 086 070 zł brutto.

Tydzień później, 27 lipca, podpisano drugą umowę – tym razem dotyczącą termomodernizacji budynku użyteczności publicznej w Kromołowie. Prace wykona firma z Twardawy. Tutaj rachunek jest jeszcze wyższy i wynosi 4 098 823,17 zł brutto.

Łącznie daje to 7 184 893,17 zł na modernizację dwóch gminnych obiektów.

To jednak nie jest kwota, którą gmina musi pokryć wyłącznie z własnego budżetu. Projekt otrzymał 3 615 941,33 zł dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021–2027, w ramach działania dotyczącego poprawy efektywności energetycznej.

Koniec z węglem, czas na pompy ciepła

Najbardziej zauważalną zmianą będzie sposób ogrzewania budynków. W obu obiektach dotychczasowe piece węglowe zostaną zastąpione pompami ciepła. Ale to dopiero część zaplanowanej modernizacji. W Straduni i Kromołowie wykonane zostaną m.in.: wymiana pokrycia dachowego, ocieplenie stropów, poddaszy i stropodachów, wymiana okien i drzwi, wymiana grzejników, modernizacja instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, wymiana oświetlenia na energooszczędne LED, montaż instalacji fotowoltaicznych, wprowadzenie systemu zarządzania energią. W budynku OSP w Straduni dodatkowo zaplanowano docieplenie ścian zewnętrznych. W praktyce oznacza to, że modernizacja obejmie niemal wszystkie elementy budynków mające wpływ na ich zużycie energii.

Budynek ma też produkować

Fotowoltaika ma pozwolić na produkcję energii elektrycznej na potrzeby własne obu obiektów. Z kolei system zarządzania energią ma pomóc w kontrolowaniu jej zużycia.

To ważne, bo przy tego typu inwestycjach nie chodzi wyłącznie o samą wymianę źródła ogrzewania. Efekt ma powstać z połączenia kilku elementów: lepszego ocieplenia, szczelniejszych okien i drzwi, nowego systemu ogrzewania, energooszczędnego oświetlenia oraz własnej produkcji energii. W efekcie budynki mają potrzebować mniej energii cieplnej, a jednocześnie część energii elektrycznej wytwarzać samodzielnie.

To inwestycja w rachunki, ale także w środowisko

Jak informuje gmina, realizacja obu zadań ma przynieść spadek emisji gazów cieplarnianych oraz ograniczenie zużycia energii cieplnej. Dziś trudno jeszcze wskazać konkretną kwotę przyszłych oszczędności, ponieważ będzie ona zależała m.in. od zużycia energii, warunków pogodowych i cen energii. Wiadomo natomiast, że modernizacja ma zmniejszyć zapotrzebowanie budynków na energię i zwiększyć ich niezależność dzięki instalacjom wykorzystującym odnawialne źródła energii.

(laba)

15 metrów i wicemistrzostwo Polski

To był skok, który dał mu nie tylko srebrny medal, ale także nowy rekord życiowy. Łukasz Rinke, mieszkaniec gminy Walce, osiągnął w trójskoku 15 metrów i został wicemistrzem Polski podczas Mistrzostw Krajowego Zrzeszenia LZS w Zamościu. A to nie jest jedyne osiągnięcie młodego zawodnika. W czerwcu po raz pierwszy założył reprezentacyjny strój Polski.

Podczas Mistrzostw Krajowego Zrzeszenia LZS w Zamościu Rinke uzyskał w trójskoku 15 m. Wynik wystarczył do zdobycia tytułu wicemistrza Polski, a dla zawodnika oznaczał również nowy rekord życiowy.

Srebrny medal w Zamościu to jednak nie jest jedyny powód do dumy. 6 czerwca Łukasz Rinke zadebiutował w reprezentacji Polski podczas „Turnieju Nadziei Olimpijskich” w Raciborzu. Biało-czerwoni okazali się najlepsi w całych zawodach. Dla młodego zawodnika był to szczególny moment. Reprezentacyjny debiut oznacza bowiem, że jego wyniki zostały zauważone już nie tylko na poziomie lokalnym czy klubowym.

Łukasz Rinke specjalizuje się nie tylko w trójskoku. Z powodzeniem startuje również w skoku w dal. Obecnie zajmuje 2. miejsce w krajowych tabelach zarówno w skoku w dal, jak i w trójskoku. To wynik, który robi wrażenie szczególnie dlatego, że zawodnik z gminy Walce znajduje się w ścisłej krajowej czołówce w dwóch konkurencjach jednocześnie.



Patrząc na ostatnie wyniki Łukasza Rinke, można powiedzieć jedno: mieszkaniec gminy Walce jest już bardzo blisko krajowej sportowej czołówki – i właśnie do niej należy.

Za sukcesami stoją oczywiście nie tylko same zawody. To także codzienne treningi, praca nad techniką, przygotowanie motoryczne i konsekwencja. Nad sportowym rozwojem Łukasza pracuje jego trener Jacek Chochorowski.

Teraz przed zawodnikiem kolejne starty. Po rekordzie życiowym, wicemistrzostwie Polski i debiucie w reprezentacji poprzeczka zawieszona jest wysoko.

(laba), fot. gmina Walce

Od gitary po jogę i szydełkowanie

Nie każdy talent rodzi się w szkole. Czasem zaczyna się od pierwszej lekcji gry na gitarze, nieśmiałego wejścia na salę taneczną, partii szachów albo zwykłej ciekawości: „A może spróbuję?”. Właśnie z taką ofertą na nowy rok szkolny wychodzi Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach. Zapisy na zajęcia stałe na sezon 2026/2027 rozpoczęły się 7 sierpnia i potrwają do 30 sierpnia lub do wyczerpania miejsc. A tych nie warto odkładać na później, bo o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

Nie tylko gitara i taniec

Oferta CKiC jest na tyle różnorodna, że trudno mówić o niej jako o propozycji skierowanej wyłącznie do dzieci. Najmłodsi i młodzież mogą wybrać między innymi zajęcia plastyczne, wokalne, taneczne, szachowe czy teatralno-artystyczne. Są również zajęcia z szydełkowania oraz nauka gry na instrumentach. Chętni mogą rozpocząć naukę gry na gitarze, trąbce, saksofonie, klarnecie, keyboardzie lub pianinie. Dla osób, które wolą ruch od nut, przygotowano kilka propozycji tanecznych. W Brożcu działa zespół „Przecinek”, a w ofercie znalazł się także taniec nowoczesny w grupach MiniExit, Exit i Exit Elite. Na zajęciach plastycznych uczestnicy mogą rozwijać zdolności artystyczne, a podczas spotkań z szydełkowania uczyć się rękodzieła. Jest również Szkoła Szachowa „Czarny Koń”. Dzieci od pierwszej klasy szkoły podstawowej mogą natomiast zapisać się na zajęcia teatralno-artystyczne prowadzone przez Mirellę Pawliczek z Edu Dreams by Mirell. Zapisy do tej sekcji odbywają się telefonicznie. Jest także unihokej, na który można zapisać się bezpośrednio w sekretariacie CKiC.

Dorośli też mają w czym wybierać

CKiC nie zapomniało również o starszych mieszkańcach gminy. W ofercie znalazła się joga, zumba, plastyka dla dorosłych oraz szydełkowanie. To propozycje nie tylko dla osób, które już mają doświadczenie. W przypadku części zajęć równie dobrze można przyjść po prostu z ciekawości i sprawdzić, czy dana aktywność przypadnie nam do gustu.

Jak się zapisać?

Większość zajęć ma jeden wspólny system zapisów – LibrusGO. To właśnie przez ten system należy zgłaszać uczestnictwo. Zapisy prowadzone są od 7 do 30 sierpnia 2026 roku, a w przypadku wyczerpania miejsc mogą zakończyć się wcześniej.

Osoby, które mają pytania, mogą również skontaktować się z sekretariatem Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach pod numerem 77 466 01 13.

(wh)

eprasa.pl 72ce6842c5

SENIORZY MAJĄ GŁOS. RUSZYŁ PROJEKT „GŁOS POKOLENIA”

Warsztaty, wizyty studyjne, spacery badawcze i lokalne inicjatywy mają wzmocnić sprawczość 110 mieszkańców regionu w wieku 60+.

W województwie opolskim rozpoczął się „Głos Pokolenia” - bezpłatny program Fundacji PRO FUTURO, który zachęca seniorów do aktywnego współtworzenia swoich miejscowości. Projekt potrwa do końca grudnia 2026 roku i połączy praktyczną edukację z działaniem w najbliższym otoczeniu.

Projekt jest skierowany do 110 osób w wieku 60+, w tym seniorów 80+ oraz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i cyfrowym. Działania obejmują Opole oraz powiaty: opolski, krapkowicki, oleski i strzelecki. Szczególne miejsce przewidziano dla mieszkańców gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, gdzie dostęp do edukacji, usług i inicjatyw społecznych bywa trudniejszy.

Nazwa programu nie jest przypadkowa. „Głos Pokolenia” ma pomóc osobom starszym nie tylko mówić o potrzebach, lecz także przekładać obserwacje na konkretne, spokojne i skuteczne działania. Chodzi o codzienne sprawy: bezpieczeństwo na drodze, dostępność przestrzeni publicznej, korzystanie z e-usług, troskę o wspólne otoczenie czy organizowanie niewielkich inicjatyw sąsiedzkich.

Wiedza, która przydaje się od razu

Uczestnicy będą pracować w 11 małych grupach, średnio dziesięcioosobowych. Taka formuła pozwala zwolnić tempo, wracać do ważnych zagadnień i zapewnić indywidualne wsparcie. Program obejmuje pięć cykli warsztatów dla wszystkich uczestników: „Cyfrowe narzędzia aktywnego obywatela”, „Aktywni obywatele - od pasji do działania”, „Świadomy senior w ruchu drogowym”, „Seniorzy mają głos” oraz „Nasze otoczenie - wspólna odpowiedzialność”.

Zajęcia mają mieć przede wszystkim praktyczny charakter. Seniorzy przećwiczą między innymi korzystanie z wybranych e-usług, zgłaszanie lokalnych problemów, udział w konsultacjach, planowanie prostych działań społecznych oraz konstruktywną rozmowę z instytucjami. Ważną częścią projektu będzie również bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów oraz uważne obserwowanie przestrzeni, z której każdego dnia korzystają mieszkańcy.



Od warsztatu do lokalnej zmiany

„Głos Pokolenia” wychodzi poza salę szkoleniową. Uczestnicy wezmą udział w wizytach studyjnych, poznając przykłady aktywności społecznej i wolontariatu. Z grona seniorów wyłonionych zostanie 22 liderów. Dodatkowe warsztaty przygotują ich do prowadzenia spacerów badawczych oraz tworzenia prostych projektów - od pomysłu do wniosku.

Podczas spacerów badawczych seniorzy przyjrzą się swoim miejscowościom z perspektywy bezpieczeństwa, dostępności i jakości życia. Ich wiedza o najbliższej okolicy - miejscach trudnych, zaniedbanych albo wymagających poprawy - stanie się punktem wyjścia do rozmowy i działania. W projekcie zaplanowano także 11 lokalnych inicjatyw opartych na wymianie kompetencji. Seniorzy będą mogli dzielić się tym, co potrafią, wspierać innych i sprawdzać się w nowych rolach.

To ważna zmiana perspektywy: osoby starsze nie są tu wyłącznie odbiorcami wsparcia. Stają się obserwatorami, wolontariuszami, liderami i współautorami pomysłów, które mogą poprawić codzienne życie całej społeczności.

Efekty, które zostaną na dłużej

Projekt zakończy konferencja „Razem dla Społeczności”, podczas której uczestnicy zaprezentują zrealizowane inicjatywy i podzielą się doświadczeniami. Jednym z najważniejszych rezultatów ma być utworzenie Sieci Współpracy Seniorów na rzecz Inicjatyw Lokalnych. Sieć ma działać także po zakończeniu finansowania jako przestrzeń wymiany informacji, wzajemnego wsparcia i planowania kolejnych przedsięwzięć.

Organizatorzy zakładają, że udział w programie przełoży się na większą samodzielność, pewność siebie i gotowość do angażowania się w sprawy lokalne. Projekt ma również ograniczać izolację społeczną, rozwijać wolontariat i wzmacniać widoczność seniorów w życiu publicznym regionu.

Udział w projekcie jest bezpłatny. Aktualne informacje dotyczące działań i naboru można uzyskać w Fundacji PRO FUTURO: tel. 724 166 422, e-mail: pro.futuro.opole@gmail.com oraz na profilu facebook.com/pro.futuro.opole.

WSPÓŁFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI - CENTRUM ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU NOWEFIO

KOMITET DO SPRAW POŻYTKU PUBLICZNEGO
NIW Narodowy Instytut Wolności
Rządowy Program Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2021-2030 NOWE FIO
PRO FUTURO FUNDACJA

WSPÓŁFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI – CENTRUM ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU FUNDUSZ INICJATYW OBYWATELSKICH NOWEFIO NA LATA 2021-2030

Wakacyjna lekcja bezpieczeństwa

Strażacy z Krapkowic przeprowadzili w Ośrodku Wypoczynkowym w Dobrej zajęcia dla dzieci i młodzieży. Poinstruowano uczestników o zasadach bezpieczeństwa podczas letniego wypoczynku oraz zaprezentowano sprzęt pożarniczy.



Upał stał się okazją do wodnego orzeźwienia.

6 sierpnia jednostka ratowniczo-gaśnicza z Krapkowic udała się z wizytą do ośrodka w Dobrej. Spotkanie miało charakter edukacyjny i zostało zorganizowane dla osób przebywających tam na letnim obozie.

Funkcjonariusze państwowej straży pożarnej poświęcili czas na szczegółowe przedstawienie wyposażenia wozu bojowego. Młodzież miała możliwość obejrzenia narzędzi i urządzeń służących do działań gaśniczych oraz technicznych. Przypomniano także podstawowe reguły postępowania w czasie wakacji, które mają na celu uniknięcie zagrożeń.

Warunki pogodowe podczas wizyty były gorące. Strażacy wykorzystali tę okoliczność, udostępniając uczestnikom niestandardową atrakcję. Za pomocą szybkiego natarcia, czyli strumienia wody pod ciśnieniem, stworzono możliwość schłodzenia się. Zabawa z wodą dostarczyła obecnym pozytywnych emocji, śmiechu i radości, stanowiąc miłe urozmaicenie dnia w ośrodku.

(matt), fot. (KPPSP w Krapkowicach)



eprasa.pl 72ce6842c5

Dwie umowy drogowe podpisane

W poniedziałek 3 sierpnia burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel zatwierdził przetargi na rozbudowę ulicy Nowej w Krępnej oraz przebudowę ulicy Ogrodowej w Żyrowej. Łączna wartość obu zadań przekracza 3,2 miliona złotych, a jedna z inwestycji uzyskała wsparcie z budżetu województwa.



Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel zatwierdził przetargi na rozbudowę ulicy Nowej w Krępnej oraz przebudowę ulicy Ogrodowej w Żyrowej.

3 sierpnia burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel podpisał umowy z wykonawcami dwóch zadań drogowych. Pierwsza z nich dotyczy rozbudowy drogi gminnej nr 106037 O, czyli ulicy Nowej w Krępnej.

Termin zakończenia prac zadania o wartości 1 298 880,00 zł brutto został wyznaczony do 16 listopada.

Zakres prac w Krępnej obejmuje rozbudowę odcinka o długości około 486 metrów, przebudowę zjazdów, budowę odwodnienia i oświetlenia, a także przebudowę infrastruktury technicznej kolidującej z nowym przebiegiem trasy. W ramach inwestycji powstanie plac do zawracania, a skrzyżowanie z ulicą Cegielnianą (droga nr 106036 O) zostanie rozbudowane.

Druga umowa dotyczy przebudowy ulicy Ogrodowej w Żyrowej, a wartość kontraktu opiewa na 1 989 825,87 zł brutto. Prace potrwają do 23 listopada. Na tym odcinku, liczącym około 465 metrów, przewidziano przebudowę zjazdów i dojść pieszych, budowę odwodnienia oraz przebudowę kolidującej infrastruktury technicznej.

Na realizację przebudowy ulicy Ogrodowej gmina pozyskała dofinansowanie z budżetu Województwa Opolskiego w kwocie 203 000,00 zł. Obie inwestycje mają podnieść standard infrastruktury drogowej na terenie gminy.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Strażackie spotkanie w Januszkowicach

Strażacy z Krapkowic przeprowadzili zajęcia edukacyjne dla dzieci wypoczywających w tamtejszym ośrodku . Pokazali sprzęt pożarniczy, przypomnieli zasady pierwszej pomocy i zorganizowali orzeźwiający poczęstunek wodny.

Dla druhów z Krapkowickiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej było to kolejne spotkanie w ramach cyklu wizyt na koloniach i obozach w powiecie krapkowickim.

Funkcjonariusze zaprezentowali dzieciom wyposażenie samochodu ratowniczo-gaśniczego. Omówili przeznaczenie narzędzi używanych podczas interwencji, w tym sprzętu do rozcinania, podnoszenia i tłumienia ognia. Wskazali także różnice między poszczególnymi rodzajami węży i prądnic.

Ratownicy przypomnieli uczestnikom podstawowe czynności z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej. Zwrócili uwagę na prawidłowe wzywanie pomocy, ułożenie poszkodowanego w pozycji bocznej oraz wykonywanie uciśnięć klatki piersiowej. Pokazali również, jak korzystać z automatycznego defibrylatora zewnętrznego.

W drugiej części wizyty, z uwagi na upały, strażacy uruchomili linię szybkiego natarcia. Dzieci mogły się schłodzić strumieniem wody pod niskim ciśnieniem. Ta część zajęć spotkała się z największym entuzjazmem. Na twarzach wychowanków pojawiły się uśmiechy, a niektórzy kilkakrotnie powtarzali ochładzanie.



Funkcjonariusze zaprezentowali dzieciom wyposażenie samochodu ratowniczo-gaśniczego.

Straż pożarna życzyła wszystkim wypoczywającym bezpiecznego i udanego letniego wypoczynku. Zapewniła też, że w razie potrzeby jej służby są gotowe do pomocy przez całe wakacje.

(matt), fot.(KPPSP w Krapkowicach)

Będzie na nowe książki

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Zdzieszowicach otrzymała środki w wysokości 3 465,00 zł z programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dofinansowanie pochodzi z realizacji programu Narodowego na zakup i zdalny dostęp do nowości wydawniczych.

Biblioteka w Zdzieszowicach zakwalifikowała się do programu, który przewiduje wsparcie dla instytucji publicznych na uzupełnienie zbiorów o nowości wydawnicze. Pozyskana kwota umożliwi nie tylko zakup książek w formie papierowej, ale także dostęp do publikacji cyfrowych – e-booków, audiobooków oraz synchrobooków. Środki zostaną przeznaczone na materiały udostępniane zdalnie, co odpowiada na potrzeby czytelników preferujących formy elektroniczne. Działanie to wpisuje się w szerszy cel programu, jakim jest unowocześnienie oferty bibliotek publicznych i zwiększenie dostępności literatury bez konieczności fizycznej wizyty w placówce.



Pozyskana przez bibliotekę kwota umożliwi nie tylko zakup książek w formie papierowej, ale także dostęp do publikacji cyfrowych – e-booków.

(matt)

Oleszka odnawia przestrzeń publiczną

W Oleszce zakończono prace remontowe na Placu Rekreacyjnym. Inwestycja została sfinansowana z funduszu sołeckiego przy udziale środków gminy Zdzieszowice. Wykorzystany kamień wapienny nawiązuje do regionalnych tradycji budowlanych.



Sołectwo Oleszka skierowało podziękowania do wszystkich osób i instytucji zaangażowanych w realizację zadania oraz wspierających rozwój miejsca.

W miejscowości Oleszka oddano do użytku odnowione schody oraz murki na Placu Rekreacyjnym. Podczas prac zastosowano kamień wapienny, surowiec występujący w okolicy i stosowany w lokalnym budownictwie. Zastosowanie tego materiału sprawiło, że odnowione elementy placu korespondują z otaczającym krajobrazem oraz zabytkową zabudową wsi.

Remont schodów i murków nie ograniczył się do kwestii wizualnych. Prace podniosły standard przestrzeni, jednocześnie eksponując jej oryginalny charakter. Obecne działania są częścią szerszych przygotowań – mieszkańcy i władze sołeckie planują dalsze prace przed październikowym otwarciem wyremontowanej kapliczki.

(matt), fot. (xsołectwo Oleszka)

eprasa.pl 72ce6842c5

Głos czytelnika...

Worki z odzieżą zalegają przy kontenerach

Mieszkaniec gminy Zdzieszowice zgłosił do naszej redakcji interwencję dotyczącą porzuconych worków z używaną odzieżą, butami i kocami, które leżą obok pojemników PCK na parkingu przy ul. Filarskiego. Mężczyzna zaapelował o niepozostawianie tam rzeczy, jeśli pojemniki są pełne.

Na parkingu jednego z marketów w Zdzieszowicach przy ul. Filarskiego stoją pojemniki PCK przeznaczone na niepotrzebną odzież. Obok nich znajdują się worki wypełnione zużytymi ubraniami, tekstyliami, butami i kocami.

Mieszkaniec gminy, który poinformował o sprawie 6 sierpnia, zaapelował o uprzątnięcie tego miejsca. W jego ocenie kontenery nie powinny już tam stać, ponieważ jak zaznaczył „miały zostać one wycofane". Zauważył, że ich obecność może skłaniać ludzi do pozostawiania w tym miejscu zbędnych rzeczy. Dodał, że widok zalegających worków w centrum miasta nie powinien mieć miejsca.

Warto dodać, że zniszczoną odzież, która nie nadaje się do ponownego użycia, można oddawać do punktu selektywnej zbiórki odpadów, który znajduje się przy ulicy Filarskiego 3 F.

(matt), fot. czytelnik



Ubrania i inne rzeczy pozostawione przy pojemnikach PCK nieopodal jednego z marketów w Zdzieszowicach.

MKR TECHNIKA Sp. z o.o.

Zatrudni na stanowisko:

FREZER

z możliwością przyuczenia

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu

tel.: +48 77 446 76 77

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER

FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW

FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA

FOTOGRAFIA ŚLUBNA

FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT

UL. PIASTOWSKA 18A/2

TEL. +48 691 774 825

WWW.MICHALWICHER.PL

/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER



FELIETON

Sezon ogórkowy



„Aquavita"

Czyli nasza poczciwa woda życia. Jej roli najczęściej nie doceniamy, choć nasz organizm składa się aż z 60% z wody właśnie. Truizmem jest stwierdzenie, że bez wody nie ma życia. No bo bez jedzenia, jak kiedyś uwięziony w podziemnej kopalni Alojzy Piątek, możemy żyć i kilkanaście dni, a bez wody umrzemy po 3 dniach. Starsi ludzie, nawet w te upalne ostatnio dni, nie odczuwają już wzmożonego pragnienia. Ich organizmy tracą mechanizmy obronne przed odwodnieniem.

Biorąc pod uwagę, ile procent w nas wody, powinniśmy jej spożywać średnio 2 – 2,5 litra. Najlepiej w czystej postaci. Tyle tylko, że o wodę na świecie coraz trudniej. Oglądamy zatrważające obrazki z Tamy Hoovera w USA na rzece Kolorado, gdzie poziom sztucznego jeziora obniżył się o połowę. Sam podziwiałem kilka dni temu tzw. Kaskady Renu. To olbrzymi wodospad na pograniczu Niemiec i Szwajcarii. Jako, że mam okazje bywać tam parę razy w roku, mam i porównanie. Ilość wody przewalająca się teraz przez owe kaskady, wyraźnie się zmniejszyła, a sam Ren powyżej tego miejsca, czasami przypomina leniwą, prowincjonalną rzeczkę, zarastającą glonami. Trzecie co do wielkości w Europie Środkowej jezioro, po Balatonie i Genewskim, czyli Bodeńskie, odsłoniło na każdym brzegu po 100 m kamienistego dna, a jachty stoją w piachu.

U nas systematycznie obniża się poziom wód gruntowych. Jej roczny spadek to ok. 25 cm. A to właśnie one odpowiadają za wegetację wielu roślin, zaopatrzenie w wodę zbiorników, nawadnianie pól. Kłopoty mają też ujęcia wody pitnej, bo i w studniach tenże poziom ulega drastycznemu obniżeniu. Drżą mieszkańcy miast wokół Jeziora Bodeńskiego, który jest rezerwuarem pitnej wody dla ok. 4,5 mln ludzi. No bo może tak być, że niedługo wypiją je całe i co dalej. Pustynnieją, z braku wody nasze ziemie, plony bywają niższe z powodu notorycznych susz i wysokich temperatur. Rolnicy załamują ręce, bo deszczownie w Polsce, to jednak jeszcze rzadkość.

A to, że topnieją lodowce, na razie jakoś mało nas obchodzi, a niesłusznie, bo to problem globalny. Czy spowodowany przez człowieka, to rzecz dyskusyjna, ale na pewno do tego się nieco przyczyniamy. Jak i do faktu, że cała Afryka cierpi na brak wody. Studnia w Somalii to skarb najwyższy. Ludzie chodzą po wodę, niosąc ją w beczkach na własnych plecach, po kilka kilometrów w palącym słońcu. A to już przypomina średniowieczną Europę. Już Rzymianie rozumieli szersze znaczenie wody. Budowali akwedukty, ciągnąc ją z odległych gór i tworzyli podziemne cysterny, często olbrzymie - do jej magazynowania. Umieli ją odkażać i przechowywać. Ba, w Rzymie zbudowano nawet pierwszą kanalizację. A w miastach europejskich, które zaczynały się rozrastać kilkaset lat temu, tysiące ludzi zostało stłoczonych wewnątrz miejskich murów. Studnia miejska była chroniona przez strażników, a woda reglamentowana.

Nie chcę sobie wyobrażać jak wyglądała higiena intymna, mycie garnków itp. sprawy. Dlatego też ludzie żyli o wiele krócej. Pięćdziesięcioletni facet, to był staruszek, a i tak cieszył się, że dożył tak „sędziwego" wieku. Epidemie i zarazy, co rusz atakowały populacje. Nie było szczepionek, ani leków. Panował wszechobecny brud i fetor. Kąpiel uważano za szkodliwą. Nawet w tak podziwianym Pałacu w Wersalu, de facto były tylko dwie toalety na kilkaset osób w nim przebywających. Jedna dla królewskiej rodziny, a druga dla dworzan. Nie dziwota więc, że załatwiali się za kotary firan, do doniczek czy w pałacowych ogrodach.

A dzisiaj? Nawet często nie zastanawiamy się, skąd mamy wodę w kranie czy w toalecie. To takie naturalne… Ma być, a nie jak u naszych prababć, gdzie do „wygódki" chodziło się za stodołę, a wodę czerpało z podwórkowej studni. I co my biedni zrobimy, jak tej wody zabraknie? Niby zima była długa. Meteorolodzy i klimatolodzy (i klimatolożki oczywiście) cieszyli się z opadów śniegu. I to wszystko psu na budę. Mamy suszę i wody drastycznie mało. Jeszcze może nie dla nas, ale już dla elektrowni chłodzonych wodą tak. Dobrze, że nie mamy elektrowni atomowej, bo np. Węgrzy czy Rumuni muszą je wygaszać.

I w końcu co Ty czy ja możemy zrobić w tej sytuacji? W sumie niewiele. Możemy zbierać deszczówkę do podlewania – jak w końcu spadnie może deszcz i oszczędzać jej zużycie w domu, np. zakręcając kran podczas szczotkowania zębów. Nie oszczędzajmy tylko na sobie. Pijemy min.2 l wody dziennie, ciesząc się, że jest jeszcze dostępna w sklepach.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 72ce6842c5

Kawa i ciasto warte grzechu – nieopodal świętej Rity

Od maja w Przyworach działa ogrodowa kawiarenka, która stała się lokalnym centrum spotkań - od popołudniowej kawy po koncerty i edukacyjne warsztaty. Elżbieta i Alfred Czypek nie tylko serwują domowe wypieki, ale także budują miejsce przyjazne rodzinom, seniorom, a nawet czworonogom, z myślą o integracji i wspólnym spędzaniu czasu na świeżym powietrzu.

Wśród zieleni w Przyworach pod adresem Odrzańska 2 powstało miejsce, które przyciąga zarówno smakoszy, jak i osoby szukające chwili wytchnienia. Państwo Elżbieta i Alfred Czypek od maja prowadzą ogrodową kawiarenkę, która jest jedynym tego typu punktem w gminie Tarnów Opolski. Ich lokalizacja nie jest przypadkowa – zaledwie sto metrów dzieli ją od kapliczki św. Rity, coraz częściej odwiedzanej przez pielgrzymów i okolicznych mieszkańców. To właśnie ten fakt stał się jednym z impulsów do otwarcia miejsca, gdzie można usiąść na trawie, bądź ławeczce, napić się kawy od zaprzyjaźnionego z właścicielami pana Marcina i spróbować domowych wypieków.

Elżbieta i Alfred Czypek podkreślają, że działają z myślą o lokalnej społeczności.

– Wszystko robimy z sercem dla mieszkańców, aby mogli nieco zwolnić tempo, usiąść, pobyć z naturą, wypić bardzo dobrą kawę i odpocząć, a także się zintegrować – podkreślają właściciele. - W ofercie nie brakuje swojskich ciast – króluje kołocz i drożdżówki, ale asortyment zmienia się w zależności od nastroju i sugestii odwiedzających. Dostosowujemy się do naszych gości. Ciasta są różne, rodzaje się zmieniają, odpowiadamy też na propozycje i gusta naszych gości.

Przestrzeń wokół budki z wypiekami wypełniają stoliki, ławki i krzesła rozstawione na trawie, co sprzyja relaksowi na świeżym powietrzu. Ale to dopiero początek planów. Małżeństwo zapowiada, że na jesień stanie tu altana, która pozwoli na przyjmowanie gości także podczas gorszej pogody.



Elżbieta i Alfred zapraszają do swojej kawiarenki pod gołym niebem w Przyworach.

– Chcemy, aby pojawiły się tutaj też zwierzątka – dodają. – Niebawem będą kózki, króliki, a co później, to jeszcze zobaczymy. Może małymi kroczkami sprawimy, że powstanie tu takie mini zoo – zapowiadają właściciele, co ma być atrakcją zwłaszcza dla najmłodszych.

Rodzinny charakter miejsca widać na każdym kroku. W prowadzenie kawiarenki angażują się córki państwa Czypków: Paulina odpowiada za stronę internetową, Dominika zajmuje się animacjami, a Weronika i Julia wspierają w obsłudze, zwłaszcza w godzinach większego ruchu. Pomocną dłoń oferują także zięciowie Dominik i Łukasz, za co rodzina jest im wdzięczna.

– Jesteśmy z naszych córek bardzo dumni – przyznaje Alfred Czypek, podkreślając, że bez nich realizacja wielu pomysłów byłaby trudniejsza. – Za okazywaną pomoc wdzięczni jesteśmy także Marcinowi, Andrzejowi i Piotrkowi.

Integracja, zabawa i edukacja

Kawiarenka nie ogranicza się tylko do serwowania kawy i ciasta. Organizowane są tu wydarzenia integracyjne, jak niedawna bitwa na balony z wodą, w której brali udział ojcowie z dziećmi.

– Było przy tym dużo śmiechu, radości i integracji, było świetnie – wspomina Alfred Czypek. – W planach są kolejne atrakcje – w niedzielę 9 sierpnia o godzinie 15.00 odbędzie się Koncert Muzyki Ludowej z udziałem kapeli Nieznana, a 15 sierpnia o 20.30 wystąpi zespół poprockowy, grający covery polskich wykonawców. Na wszystkie wydarzenia wstęp jest bezpłatny, a właściciele szczególnie zapraszają seniorów na pierwszy koncert, a młodszych – na kolejny.

Kawiarenka ma też ambicje edukacyjne. Na rozpoczęcie roku szkolnego zaplanowano spotkanie pod nazwą „Bezpieczny powrót do szkoły" z udziałem policjanta, który poruszy tematy zagrożeń w sieci, używek i bezpieczeństwa na drodze. Ponadto w planach są zajęcia dla dzieci prowadzone przez gościa z indiańskiej wioski.

– Nie wszystkich może stać na wyjazd, na wakacje, a tutaj u nas można miło spędzić czas. I zawsze jest to za darmo – podkreślają małżonkowie.

Czworonogi mile widziane

Miejsce jest przyjazne nie tylko ludziom, ale także zwierzętom. Właściciele zapewniają, że każdy czworonóg jest mile widziany, a dla psów zawsze znajdzie się miska z wodą.

– Jak ktoś chce zabrać swojego pieska, to jak najbardziej można, nie ma problemu – dodaje pani Elżbieta.

Nazwa kawiarenki – Kafej&Kołoczyk – ma sentymentalny rodowód. Jak wyjaśniają państwo Czypkowie, pochodzi od kołoczyków, które w dzieciństwie piekła im mama.

– Nazwa jest sentymentalna i nawiązuje do dzieciństwa – mówią.

Kawiarenka przy Odrzańskiej 2 czynna jest w piątki od 16.00 do 21.00, a w soboty i niedziele od 12.00 do 21.00. Aktualności o planowanych wydarzeniach można śledzić na Facebooku, wyszukując profil Kafej&Kołoczyk. Państwo Czypek zapraszają wszystkich – zarówno mieszkańców, jak i pielgrzymów odwiedzających kapliczkę św. Rity – do spędzenia czasu w tym niezwykłym, ogrodowym zakątku, który łączy odpoczynek, kulturę i rodzinną atmosferę.

Mateusz Dąbrowski









eprasa.pl 72ce6842c5

Discoplex A4 świętował 30 lat legendy

Discoplex A4 świętował 30-lecie istnienia i ponownie zgromadził tłumy mieszkańców Opolszczyzny. Na sześciu scenach wystąpiło ponad 30 artystów, wśród nich Zenon Martyniuk, Skolim, Malik Montana i Long & Junior. Jubileusz był jednak czymś więcej niż muzycznym festiwalem - dla wielu stał się sentymentalnym powrotem do miejsca, w którym zaczęły się pierwsze miłości, przyjaźnie i niezapomniane wspomnienia z lat młodości.

Jedni poznali tam swoją pierwszą miłość. Inni po raz pierwszy tańczyli do białego rana albo świętowali osiemnastkę. Pod koniec lipca Discoplex A4 obchodził 30-lecie istnienia i pokazał, że dla mieszkańców Opolszczyzny to znacznie więcej niż klub. To miejsce, z którym dorastały całe pokolenia.

Na uczestników czekało sześć scen muzycznych i ponad 30 artystów reprezentujących różne gatunki – od muzyki klubowej i house'u, przez dance i hip-hop, aż po disco polo. Na scenach pojawili się m.in. Zenon Martyniuk, Skolim, Malik Montana, Cypis, D-Bomb, Long & Junior, Freaky Boys, Majki oraz raper Diho. Każda z sal żyła własnym rytmem, dzięki czemu każdy mógł znaleźć muzykę, przy której dorastał lub której słucha dziś. Nie zabrakło również wesołego miasteczka, stref atrakcji i fotobudki 360 stopni, gdzie uczestnicy mogli zatrzymać na nagraniach kolejne wspomnienia.

Dla właściciela Discoplexu A4 Krystiana Lindera jubileusz był okazją do spojrzenia wstecz.

– Trzydzieści lat temu chciałem stworzyć miejsce, które będzie czymś więcej niż dyskoteką. Miejsce, do którego ludzie będą wracać dla atmosfery, muzyki i wspólnie spędzonego czasu. Dziś z dumą mogę powiedzieć, że to się udało – mówi.

Jak podkreśla, największym sukcesem nie są liczby, lecz ludzie.

– Największą wartością naszego klubu są klubowicze. Wielu jest z nami od lat, a dziś odwiedzają nas również kolejne pokolenia. To dla mnie największy dowód zaufania i powód do dumy.

To właśnie ten obraz najbardziej rzucał się w oczy podczas jubileuszu. Na parkiecie można było spotkać osoby, które pamiętają początki Discoplexu A4. Dziś przyjeżdżają tu z dorosłymi już dziećmi. Miejsce, w którym kiedyś poznawali przyjaciół czy swoje drugie połówki, stało się klubem kolejnego pokolenia.



Tłumy uczestników podczas jubileuszu 30-lecia Discoplexu A4: koncerty największych gwiazd, sześć scen muzycznych i wspólna zabawa mieszkańców Opolszczyzny.

– Sześć sal o różnych klimatach muzycznych sprawia, że każdy może znaleźć coś dla siebie. Spotykają się u nas zarówno młodzi, jak i osoby w wieku 30, 40, 50 czy nawet 60 lat. Od zawsze chcieliśmy tworzyć miejsce, które łączy pokolenia – podkreśla Krystian Linder.

Za sukcesem klubu – jak mówi właściciel – nie stoi przypadek.

– Przez 30 lat każda decyzja, każda inwestycja i każdy pomysł były dokładnie przemyślane. Zawsze kierowałem się zasadą, że dane słowo zobowiązuje, a zaufanie gości buduje się uczciwością, konsekwencją i ciężką pracą.

Szczególne podziękowania skierował również do wszystkich pracowników i współpracowników, którzy przez trzy dekady współtworzyli historię tego miejsca.

– To Wasze zaangażowanie, profesjonalizm i codzienna praca miały ogromny udział w budowaniu miejsca, z którego dziś wszyscy możemy być dumni.

Był też jubileuszowy tort jako symboliczny moment – nie tylko świętowania kolejnego jubileuszu, ale przede wszystkim podziękowania wszystkim, którzy przez trzy dekady przewinęli się przez parkiety klubu.

Dominika Bassek, fot. Discoplex A4





eprasa.pl 72ce6842c5

Brązowy sukces siatkarek PV Volley Krapkowice

Para Amelia Mandziuk i Weronika Grzybowska z PV Volley Krapkowice zdobyła brązowy medal w finale 30. edycji Grand Prix Opolszczyzny Kobiet w siatkówce plażowej. Turniej finałowy odbył się 1 sierpnia w Kędzierzynie-Koźlu. Jest to najwyższe osiągnięcie klubu w seniorskich rozgrywkach kobiet w tej dyscyplinie.

W sobotę 1 sierpnia na boiskach w Kędzierzynie-Koźlu rozegrano Wielki Finał 30. Grand Prix Opolszczyzny Kobiet w siatkówce plażowej. W całym cyklu startowało 29 duetów, z których do finałowej rozgrywki awansowało 8 najlepszych par.

Reprezentantki PV Volley Krapkowice – Amelia Mandziuk i Weronika Grzybowska – zajęły w finale trzecie miejsce. W turniejach eliminacyjnych ich przeciwniczkami były pary między innymi z Wrocławia, Opola i Krakowa. Zawodniczki określiły finałowe spotkania jako długie i zacięte.

Zdobycie brązowego medalu stanowi dla siatkarek powód do satysfakcji i bodziec do kontynuowania treningów. Klub pogratulował zawodniczkom osiągnięcia i podziękował im za reprezentowanie barw PV Volley Krapkowice, życząc powodzenia w kolejnych startach.



Para reprezentująca PV Volley Krapkowice – Amelia Mandziuk i Weronika Grzybowska – wywalczyła brązowy medal całego cyklu rozgrywek.

(matt), fot. (PV Volley Krapkowice)

Mieszkanka Krapkowic straciła 28 tys. złotych

Telefon od rzekomego konsultanta banku i informacja o zagrożonych oszczędnościach wystarczyły, by oszuści przejęli kontrolę nad działaniami swojej ofiary. Mieszkanka Krapkowic, działając pod presją czasu i zgodnie z poleceniami rozmówcy, wypłaciła z banku wszystkie oszczędności, a następnie wpłaciła je do wpłatomatu przy użyciu kodów, które otrzymała na telefon. W ten sposób straciła 28 tysięcy złotych. Apelujemy o ostrożność i przypominamy, że banki nigdy nie proszą klientów o przekazywanie pieniędzy na tzw. „bezpieczne konto".

Do Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach zgłosiła się pokrzywdzona, która padła ofiarą oszustwa metodą „na pracownika banku". Wszystko rozpoczęło się od telefonu kobiety podającej się za przedstawicielkę firmy pożyczkowej. Rozmówczyni poinformowała pokrzywdzoną, że jej wniosek o pożyczkę został pozytywnie rozpatrzony. Gdy kobieta zaprzeczyła, aby składała jakikolwiek wniosek, usłyszała, że ktoś mógł posłużyć się jej danymi.

Kilka minut później z mieszkanką skontaktował się mężczyzna, który przedstawił się jako pracownik banku, w którym posiadała rachunek. Poinformował ją, że nieznana osoba miała złożyć wniosek o wydanie duplikatu jej karty płatniczej, a zgromadzone na koncie środki są zagrożone. Aby je „zabezpieczyć", polecił kobiecie wypłacić wszystkie oszczędności i pozostawać z nim w stałym kontakcie telefonicznym.

Działając pod presją i zgodnie z instrukcjami oszusta, pokrzywdzona wypłaciła swoje oszczędności. Następnie, zgodnie z kolejnymi poleceniami, pojechała do wpłatomatu, gdzie przy użyciu dyktowanych przez rozmówcę kodów wpłaciła całą gotówkę. Mężczyzna zapewniał, że pieniądze trafią na „bezpieczny rachunek", a następnego dnia zostaną jej zwrócone.

Dopiero po zakończeniu rozmowy i przekazaniu wszystkich oszczędności kobieta zorientowała się, że padła ofiarą oszustów. Dzięki szybkiej reakcji krapkowickich policjantów po zgłoszeniu kobiety o oszustwie część oszczędności zostało zablokowanych na rachunku bankowym i nie zostały przesłane do oszustów. W innym przypadku kwota strat mogłaby być jeszcze większa.

(matt)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Eliza
ur.31.07.2026 r.
córka Wiktorii i Jakuba
waga 3240 g, wzrost 54 cm

Michalina Janicka
z Dytmarowa
ur.01.08.2026 r.
córka Pauliny i Michała
waga 3465 g, wzrost 54 cm

Noelia Zagórska
z Lasocic
ur.09.08.2026 r.
córka Dominiki i Cezarego
waga 3715 g, wzrost 54 cm



Marta Sumyk
z Naczęsławic
ur.29.07.2026 r.
córka Justyny i Denisa
waga 2265 g, wzrost 51 cm

Małgorzata Sumyk
z Naczęsławic
ur.29.07.2026 r.
córka Justyny i Denisa
waga 2870 g, wzrost 53 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia - wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Daj nam cynk!
Pisz, wysyłaj zdjęcia!
Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia?
Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego
Zadzwoń 77 446 00 30
Napisz e-mail na adres redakcja@tygodnikkrapkowicki.pl bądź też na facebooku





eprasa.pl 72ce6842c5

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
MB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

TomiMarkt
Oferta ważna od 11.08 do 17.08
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT



Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.
Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.
Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

Opole nieoczywiste

Myśmy się już przyzwyczaili, że w wakacje pakujemy walizki, ładujemy te wszystkie graty i klamoty, wrzucamy je do samolotu i lecimy w ciepłe kraje. Wiadomo – najpopularniejsze kierunki to Egipt, Turcja, Grecja, Hiszpania. Grunt, żeby było ciepło, dużo do jedzenia i picia. A jak ma się dzieci – żeby jeszcze były zjeżdżalnie wodne i animacje.

Oczywiście, okres letni sprzyja tym dalszym eskapadom. Ale te bliższe kierunki wcale nie są gorsze – a czasami wręcz zaskakująco ciekawe. I nie mam tu wcale na myśli jakichś kultowych miejsc z Dolnego Śląska czy Małopolski, czyli tych terenów, gdzie dojedziemy w dwie, trzy godzinki. Mam na myśli coś jeszcze bliższego. Coś, co kryje się za samym rogiem.

A takim miejscem jest nasze Opole. No bo pomyślmy przez chwilę – po co my tam zazwyczaj jeździmy? Ano na zakupy, do galerii handlowej, do kina, ewentualnie tak tylko troszkę pospacerować – nad Młynówką, Krakowską albo po Bolko. Wiadomo – ktoś ma dzieci, idzie do zoo albo do tych wszystkich „hop-landii". Ale Opole potrafi zauroczyć czymś innym – czymś, co i mnie onieśmiela.

Miałem ostatnio gości z Warszawy i Wrocławia. Część grupy w stolicy polskiej piosenki nigdy nie była, więc siłą rzeczy chciałem im pokazać, co tam pięknego mamy. No wiadomo – typowa trasa. Przeszliśmy Krakowską na rynek, potem oglądaliśmy kościół „na górce", Mały Rynek, franciszkanów, Plac Sebastiana, katedrę, no i Ostrówek – muzyczny finał spacerku. Niby nic takiego, ale coś w tych wycieczkach potrafi być urzekającego. A mianowicie – historia.

Kiedyś mniej lub bardziej żartobliwie podchodziliśmy do tematu komunistycznej propagandy. Że w Opolu – przed wojną skrajnie niemieckim mieście – wszystko po konflikcie musiało stać się silnie polskie. Stąd nagle wszystko stało się piastowskie – hotele, ulice, nazwy, i tak dalej. Typowe. Ale w tę całą napuszoną propagandę wplecione są przecież silne podwaliny historyczne. I to jest godne zauważenia.

Piastowskie ślady w Opolu są bardzo widoczne – i to w kilku miejscach. I teraz tak – zróbcie sobie rachunek sumienia: kto z Was kiedykolwiek był w kaplicach piastowskich w katedrze albo u franciszkanów? Kto z Was oglądał z bliska sarkofag Jana II Dobrego, ostatniego opolskiego Piasta, który umarł bezpotomnie w 1532 roku? Prawdziwą gratką dla historyków jest również to, że w opolskim kościele Świętej Trójcy pochowano łącznie kilkunastu przedstawicieli linii Piastów opolskich. To jest naprawdę ciekawe.

Nasze Opole potrafi być naprawdę nieoczywiste – nie tylko pod względem tej piastowskiej historii, ale i uroków mniej oczywistych miejsc. Do nich zaliczają się chociażby murale. Kto z Was widział już te przedstawiające Krzysztofa Krawczyka, Zbyszka Wodeckiego albo Michała Bajora? Nomen omen – brakuje mi jeszcze Alicji Majewskiej z Korczem albo Anny Jantar, no ale to temat rzeka. Można też chodzić po mieście śladami figur. Jasne, coś tam wiemy, że na wzgórzu uniwersyteckim są znani muzycy i poeci, ale przecież wystarczy tylko przejść za kościół Świętego Wojciecha, żeby zobaczyć inne, równie ciekawe posągi. Jest przecież jeszcze Kora i Ewa Demarczyk.

I tak nam zleciało pół dnia. A do tego szanowni goście ze stolicy chcieli skosztować tego, z czego nasz region słynie – rolad, klusek i modrej kapusty. Jeżeli więc nie macie planów na dalsze podróże, zróbcie sobie taką nieoczywistą wycieczkę po naszym Opolu. Wystarczy tylko trochę poszperać, coś poczytać – i naprawdę można się zaskoczyć. Skoro i ja się zaskoczyłem, mimo że historią regionu interesuję się od dawna. Bo czasem największe skarby są tuż za progiem. I nie trzeba latać na drugi koniec świata, żeby odkryć coś ciekawego.

eprasa.pl 72ce6842c5

Woda – nasze wspólne dobro

Woda od zawsze była symbolem życia, ale dziś staje się również symbolem odpowiedzialności. Coraz częstsze susze, gwałtowne ulewy i rosnące temperatury pokazują, że nie możemy już traktować jej jako niewyczerpalnego zasobu. Choć Ziemię nazywamy „Błękitną Planetą”, tylko niewielka część jej zasobów wodnych nadaje się do picia i codziennego wykorzystania. Dlatego każda kropla ma znaczenie - zarówno dla środowiska, jak i dla naszego bezpieczeństwa oraz domowego budżetu.

Jak zmiany klimatu zaburzają obieg wody

Wiosna i lato 2026 pokazują, że zmiany klimatu wpływają na nasze codzienne życie. Coraz częściej zmagamy się z falami upałów, ograniczamy aktywność na świeżym powietrzu, a niski stan rzek utrudnia transport wodny. Niedobór wody staje się także wyzwaniem dla przemysłu i energetyki, gdzie jest ona niezbędna do chłodzenia urządzeń.

Zmiany klimatu to nie tylko wyższa temperatura, lecz przede wszystkim zaburzenie obiegu wody. Wysokie temperatury zwiększają parowanie, gleba szybciej wysycha, a gwałtowne ulewy powodują, że woda zamiast wsiąkać, spływa do kanalizacji i rzek, nie zasilając wód podziemnych.

Powiedzenie „obchodzi mnie to tyle co zeszłoroczny śnieg” nabiera dziś nowego znaczenia. Śnieg jest naturalnym magazynem wody – gromadzi ją zimą i stopniowo uwalnia podczas roztopów. Coraz cieplejsze zimy sprawiają jednak, że zamiast śniegu częściej pada deszcz, który szybko odpływa do rzek. W efekcie zmniejszają się zasoby wód podziemnych, a skutki odczuwają rolnictwo, przemysł i mieszkańcy.

Początek drugiej połowy 2026 roku na Śląsku Opolskim potwierdza ten trend. Kolejne fale upałów i niewielkie opady pogłębiają niżówkę hydrogeologiczną, czyli długotrwałe obniżenie poziomu wód podziemnych poniżej wartości ostrzegawczych. To wyraźny sygnał, że wodę trzeba nie tylko oszczędzać, ale także zatrzymywać tam, gdzie spadnie.

Woda, którą tracimy

O ochronie środowiska często mówi się w kontekście przyrody, zmian klimatu czy odpowiedzialności za przyszłe pokolenia. Tymczasem ma ona również bardzo praktyczny wymiar – wpływa na nasze codzienne życie i domowy budżet. Człowiek jest częścią przyrody, a sposób, w jaki gospodarujemy jej zasobami, przekłada się nie tylko na stan środowiska, ale także na koszty, które ponosimy każdego dnia.

Od wielu lat naukowcy zajmujący się środowiskiem zwracają uwagę na konieczność rozsądnego korzystania z wody. Dziś ich zalecenia nie są już jedynie teorią – znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości. Coraz częstsze susze, rosnące koszty uzdatniania wody, modernizacji infrastruktury oraz oczyszczania ścieków sprawiają, że ceny usług wodociągowych systematycznie rosną. Wraz z nimi zwiększają się także koszty produkcji żywności, działalności przedsiębiorstw i wielu usług, z których korzystamy na co dzień.

Ile naprawdę kosztuje woda?

Warto uświadomić sobie, ile naprawdę kosztuje codzienne korzystanie z wody i ile pieniędzy dosłownie „przelewa nam się przez ręce”. Pomocne są w tym oficjalne taryfy obowiązujące w gminie Krapkowice.

Większość z nas zna cenę paliwa, ale niewielu potrafi powiedzieć, ile kosztuje woda. Tymczasem płacimy nie tylko za jej dostarczenie, lecz także za odprowadzenie i oczyszczenie ścieków. Łączny koszt wynosi 17,78 zł za 1 m³, czyli niespełna 2 grosze za litr.

Pojedyncze zużycie wydaje się niewielkie, jednak codzienne nawyki szybko przekładają się na konkretne kwoty. Cieknący kran, kosztuje zaledwie około 3 grosze, natomiast taka sama ilość wody butelkowanej to wydatek od 2 do 5 zł. Nawet po doliczeniu kosztu filtracji w dzbanku pozostaje ona wielokrotnie tańsza od wody kupowanej w sklepie. Z kolei jedna nieszczelna spłuczka może w ciągu roku wygenerować straty przekraczające 1 000 zł, a intensywne podlewanie 100-metrowego trawnika wodą z sieci oznacza wydatek ponad 140 zł miesięcznie. To pokazuje, że oszczędzanie wody nie jest wyłącznie działaniem proekologicznym. Jest także rozsądne gospodarowanie domowym budżetem.



Pojedyncze zużycie wydaje się niewielkie, jednak codzienne nawyki szybko przekładają się na konkretne kwoty.



Coraz cieplejsze zimy sprawiają jednak, że zamiast śniegu częściej pada deszcz, który szybko odpływa do rzek.

nieszczelna spłuczka, dłuższy prysznic czy podlewanie ogrodu wodą wodociągową mogą w ciągu roku kosztować od kilkudziesięciu do nawet kilku tysięcy złotych.

Najbardziej przemawiają do wyobraźni konkretne porównania. Półtoralitrowa butelka wody z kranu

Domowe sposoby oszczędzania wody

Choć zmiany klimatu są zjawiskiem globalnym, wiele możemy zrobić we własnym domu i ogrodzie. Zakręcanie wody podczas mycia zębów, naprawa cieknącego kranu czy uruchamianie pralki i zmywarki tylko przy pełnym załadunku to proste nawyki, które zmniejszają zużycie wody i rachunki.

Równie ważne jest zatrzymywanie deszczówki. Zebrana woda doskonale nadaje się do podlewania ogrodu i roślin, a podlewanie rano lub wieczorem dodatkowo ogranicza straty przez parowanie. Warto również wybierać rośliny odporne na suszę oraz wykorzystywać wodę po myciu warzyw i niesoloną, wystudzoną wodę po gotowaniu do podlewania.

Coraz większą popularność zyskuje także woda szara, czyli woda po kąpieli, którą można ponownie wykorzystać, np. do spłukiwania toalety. Dzięki takim rozwiązaniom ograniczamy zużycie cennej wody pitnej.

Każda zaoszczędzona kropla ma znaczenie. Odpowiedzialne gospodarowanie wodą to nie tylko wyraz troski o środowisko, ale również inwestycja w bezpieczeństwo wodne naszego powiatu i realna oszczędność dla domowego budżetu. Woda jest zasobem odnawialnym, lecz niewyczerpalnym – dlatego warto zatrzymać ją tam, gdzie spadnie, i wykorzystywać ją z rozwagą każdego dnia.

(ak), fot. ecochemia.pl, kadax.pl



eprasa.pl 72ce6842c5

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA W MIEŚCIE GOGOLIN, „OSIEDLE DĘBOWE" DOMY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ! Komfortowe domy z tarasem i ogródkiem, działka ok 4,5 ara, sprawdzony deweloper gwarantujący jakość wykonania. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www. osiedledebowe. investdom.pl/ tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• NOWA INWESTYCJA W MIEŚCIE KRAPKOWICE, APARTAMENTY PRESTIGE! Komfortowe mieszkania z ogródkiem lub tarasem o powierzchni 62 m²w niskiej zabudowie. Sprawdzony deweloper gwarantujący jakość wykonania. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.apartamentyprestige.com, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44 m², poddasze, ogródek, piwnica, do odświeżenia, 250. 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16731)

• Żywocice, 136 m², 6pkł, I piętro + poddasze, piwnica, do poprawek, 250 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16833)

• Krapkowice-Os. XXX-lecia, 64 m², 4pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, do zamieszkania, 449 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16584)

• Głogówek, 115 m², 3pkłwc, parter, piwnica, do odświeżenia, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16767)

DOMY

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Gogolin, 77 m2, działka 6,6 a, do remontu, 410 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16791)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny, 130 m², działka 11,5 a, do remontu, 440 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16801)

• Krapkowice, ul. Pocztowa, dom jednorodzinny, 109 m², działka 11 a, do remontu, 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16768)

• Krapkowice-Otmęt, bliźniak, 134 m², działka 4,5 a, garaż, do remontu, 585 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16680)

• Pietna, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16415)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny+ lokal usługowy, 175 m², działka 8 a, do zamieszkania, 829 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16581)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 120 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Pietna, budowlana, 10,5 a, media w granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16542)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 313 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. **wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl**
2. **wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
3. **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

AUTO SZYBY
KRAPKOWICE ul. Księdza Koziołka 70 (za myjnią)
tel. 515 273 055
7CARS
WYMIANA, NAPRAWA, SPRZEDAŻ SZYB SAMOCHODOWYCH
- kalibracja systemów wspomagania kierowcy „ADAS"
- serwis klimatyzacji
- geometria kół



RUSZTOWANIA
- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2





IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET POCHODZI Z NATURY

EN plus A1 ISO 17225:2
PL 341



OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl 72ce6842c5

Piłka nożna – IV liga

Na starcie bez punktów

Nie tak miała wyglądać inauguracja BS IV ligi w Gogolinie. Beniaminek przed własną publicznością wysoko przegrał ze Starościnem, choć do przerwy miał do odrobienia zaledwie jedną bramkę. Ozdobą spotkania były dwa trafienia z premierowej odsłony meczu.

Przed tygodniem Staroścn ograł w Pucharze Polski żyrowską Victorię, a teraz – tyle, że w zmaganiach ligowych – mierzył się z innym nowicjuszem opolskiej elity z Gogolina. Goście błyskawicznie, bo już w 4.minucie cieszyli się z prowadzenia za sprawą trafienia ich kapitana, Damiana Sobczaka. Kibice zapamiętają jednak dwie inne bramki z tego pojedynku. Pierwszą, gdy na 2-0 kapitalnym uderzeniem zza pola karnego popisał się Bartłomiej Rakowski. Drugą, gdy w 40.minucie kontakt miejscowym pięknym strzałem bezpośrednio z rzutu wolnego zapewnił, pozyskany przed sezonem z Piomaru Tarnów Opolski – Jakub Wacławczyk. W tej części gry jedni i drudzy mogli jeszcze trafić do siatki przeciwnika. Na początku sobotniego starcia, przy prowadzeniu 1-0 w stuprocentowej sytuacji minimalnie chybił napastnik LZS-u, Patryk Słupianek. Kilka minut później „skórę" gościom świetną interwencją na linii bramkowej uratował bramkarz, Wiktor Lipiec.

W drugą połowę lepiej weszli Gogolinianie, którzy przez blisko kwadrans prowadzili grę przeważając w środku pola. Później rezultat na tablicy świetlnej dwukrotnie ulegał korekcie, niestety w obu przypadkach na korzyść rywali z udziałem dwójki ich rezerwowych graczy. W 72.minucie z rzutu karnego trójkę po ich stronie „zapalił" Marcel Jaszczyk, a końcowy wynik tuż przed zakończeniem zawodów ustalił Marcel Szyporta.



Zdaniem Kamila Szampery (z prawej) gospodarze zbyt bojaźliwie rozpoczęli mecz ze Starościnem.

- Nie nazwałbym naszej porażki na inaugurację BS IV ligi falstartem. Bardziej jako wypadek przy pracy, ale z mocnym przeciwnikiem. Zbieramy lekcję i jedziemy dalej. Bramka w pierwszych minutach pokazała, że troszkę bojaźliwie podeszliśmy do meczu, choć go specjalnie nie ustawiła. Kilka sytuacji, które mieliśmy, mogliśmy lepiej rozwiązać i kto wie może z tego padłyby bramki. Kontaktowy gol dodał nam animuszu, bo od początku drugiej połowy mieliśmy dobry moment, w którym przeważaliśmy. To właśnie wtedy była duża szansa, by strzelić wyrównującego gola i mecz mógł się różnie potoczyć. Niewykorzystana okazja obróciła się przeciwko nam i parę minut później straciliśmy trzecią bramkę – podsumował pomocnik MKS-u Gogolin, Kamil Szampera.

W następnej kolejce dojdzie do pierwszych derbów ziemi krapkowickiej w BS IV lidze. Team z Kasztanowej uda się do Zdzieszowic, gdzie po drugiej stronie boiska staną sprawcy niespodzianki z pierwszej kolejki – Victoria Żyrowa.

– Musimy podejść do tego pojedynku mocno skoncentrowani, bo jak w nim nie zapunktujemy to możemy „zakopać się" już na samym starcie ligi. Po dwóch porażkach może być ciężko się odbudować. Nie możemy wracać do naszej wygranej z nimi 4-1 w sparingu, bo granie ligowe to zupełnie inne granie. Żyrowa jako pierwsza z beniaminków wygrała mecz, dlatego do derbów podejdziemy może nie z obawą, ale respektem. Niezależnie od tego, plan jest jeden – wygrać! – dodawał K. Szampera.

W najbliższą środę 12 sierpnia MKS Gogolin rozpocznie batalię w 1/16 pucharowych rozgrywek naszego województwa wyjazdowym meczem z Orłem Branice.



Przed inauguracją nowego sezonu kapitan MKS-u Gogolin z rąk wiceburmistrza Gogolina Piotra Giecewicza i członka zarządu OZPN Rafała Noconia odebrał puchar za awans do BS IV ligi.

(raul)

Protokół:

MKS Gogolin - LZS Starościn 1-4 (1-2)

0-1 Sobczak-4., 0-2 Rakowski-29., 1-2 Wacławczyk (wolny)-40., 1-3 Jaszczyk (karny)-72., 1-4 Szyporta-88.

MKS Gogolin: Bikowski – Orłowski (81.Gruszka), Kasprzyk, Piechota, Mrosek (81.Sobota), Wacławczyk, Kapica (81.Klama), Barton (65.Galant), Szampera (81.Orlik), Mizielski, Wacław (81.Lenart).

Trener: Adam Sobek.

Piłka nożna – IV liga

„Zdzichy" z kompletem

Udanie rozpoczęli rozgrywki ligowe piłkarze Ruchu Zdzieszowice. Podopieczni trenera Adriana Pajączkowskiego rozbili u siebie 4-0 Fortunę Głogówek i wspólnie z rezerwami Odry Opole liderują w tabeli BS IV ligi.

Sobotni rezultat jest powtórką wyniku meczu kontrolnego między tymi zespołami, który kilka tygodni temu odbył się w Głogówku. Przy Rozwadzkiej w starciu o ligowe punkty „sprawy w swoje ręce" od początku wzięli gospodarze, którzy starali się jak najszybciej złamać obronne zasieki rywala. Te po raz pierwszy „pękły" w 18.minucie. Stojący tyłem do bramki Fortuny Piotr Strzelecki zdecydował się na uderzenie z kilku metrów przewrotką, a futbolówka mimo rozpaczliwej interwencji Przemysława Charęzy wpadła w krótki róg bramki przyjezdnych. Miejscowi poszli za ciosem i w ciągu pięciu minut jeszcze dwukrotnie skarcili drużynę trenera Rafała Wolnego. Najpierw, stojący na linii bramkowej Charęza z trudem obronił strzał Strzeleckiego, ale był już bezradny wobec dobitki z najbliższej odległości Cypriana Szulczewskiego. Na 3-0 podwyższył wyjątkowo pazerny tego dnia na gole Strzelecki, który przypresował zbyt długo zwlekającego z wyekspediowaniem piłki golkipera gości i zablokowana piłka wpadła do siatki.



Piotr Strzelecki był pierwszoplanową postacią meczu z Fortuną Głogówek.

W drugiej połówce zawodów kibice zobaczyli tylko jedno trafienie. Z prawej strony futbolówkę w szesnastkę Fortuny posłał Szulczewski, a zamykający akcję Dariusz Zapotoczny przymierzył nie do obrony. Pięć minut przed końcowym gwizdkiem arbitra przed szansą na ustrzelenie hat-tricka stanął Strzelecki, lecz jego strzał z rzutu karnego obronił Charęza. Wcześniej, gospodarze nie zakończyli bramką akcji w przewadze czterech na jednego, z kolei rywale dwukrotnie w dogodnych sytuacjach pudłowali.

Zanim Zdzieszowiczanie przystąpią do rywalizacji w ramach drugiej kolejki ligowych spotkań (w sobotę 15 sierpnia z Porawiem Większyce) czeka ich środowa konfrontacja z Domaszkowicami w ramach 1/16 finału Wojewódzkiego Pucharu Polski. Obydwa spotkania nasza drużyna rozegra na wyjeździe.



Z pojedynku drużyn Dawida Kilińskiego (z lewej) i Rafała Niespodzińskiego zwycięsko wyszli gospodarze.

BS IV LIGA

1.KOLEJKA:

RUCH ZDZIESZOWICE - FORTUNA GŁOGÓWEK 4:0

ŚLĄSK ŁUBNIANY - VICTORIA ŻYROWA 2:3

MKS GOGOLIN – STAROŚCIN 1:4

STAROWICE DOLNE - ADAMIETZ KADŁUB 3:1

MAŁAPANEW OZIMEK - ODRA II OPOLE 0:4

START NAMYSŁÓW - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 4:1

STAL ZAWADZKIE - DOMASZKOWICE 0:2

TABELA

1. RUCH ZDZIESZOWICE	1	3	4:0
ODRA II OPOLE	1	3	4:0
3. STAROŚCIN	1	3	4:1
START NAMYSŁÓW	1	3	4:1
5. STAROWICE DOLNE	1	3	3:1
6. DOMASZKOWICE	1	3	2:0
7. VICTORIA ŻYROWA	1	3	3:2
8. ŚLĄSK ŁUBNIANY	1	0	2:3
9. ADAMIETZ KADŁUB	1	0	1:3
10. STAL ZAWADZKIE	1	0	0:2
11. MKS GOGOLIN	1	0	1:4
PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	1	0	1:4
13. MAŁAPANEW OZIMEK	1	0	0:4
FORTUNA GŁOGÓWEK	1	0	0:4

(raul)

Protokół:

Ruch Zdzieszowice - Fortuna Głogówek 4-0 (3-0)

1-0 Strzelecki-18., 2-0 Szulczewski-22., 3-0 Strzelecki-23., 4-0 Zapotoczny-65.

Ruch Zdzieszowice: Poźniak – Pawlak, Kowalczyk, Kosia-Fomba, Sotor (60.Giera), Kiliński (70.Guzowski), Dachnowski (46.Krysiak), Zapotoczny (60.Janowicz), Wienczek (70.Chaszczewski), Szulczewski (60.Kasian), Strzelecki.

Trener: Adrian Pajączkowski.

eprasa.pl 72ce6842c5

Piłka nożna – IV liga

Sprawili niespodziankę

Po premierowe punkty w czwartoligowych rozgrywkach, do tego w pełnym wymiarze sięgnęli zawodnicy żyrowskiej Victorii. Historyczny występ na najwyższym szczeblu rozgrywek Opolszczyzny miał miejsce w Łubnianach, gdzie beniaminek spod Zdzieszowic wygrał z tamtejszym Śląskiem.



W Łubnianach piłkarze Victorii Żyrowa pokazali, że nie będą w lidze chłopcami do bicia.



W pierwszej kolejce BS IV ligi Żyrowianie imponowali walecznością i skutecznością.

Z wielkim niepokojem kibice z Żyrowej oczekiwali na wieści z Łubnian, gdzie Victoria po raz pierwszy w historii klubu rywalizowała w najwyższej lidze województwa opolskiego. Skończyło się tylko na strachu, bo team Kamila Jakubczaka rozegrał bardzo dobre zawody i nie zawiódł swoich fanów. Nie dość, że Żyrowianie sięgnęli w delegacji po wygraną, to na dodatek „bezczelnie" radzili sobie w ofensywie zdobywając aż trzy bramki. Za pierwszą z rzutu karnego, po faulu gospodarzy na Kamilu Szafarczyku, gratulacje od kolegów odbierał Jakub Kozołup. Śląsk zdołał co prawda wyrównać trafieniem Augusto Kaique, lecz w odpowiedzi na przywitanie z IV ligą kapitalnym uderzeniem z 17 metrów pajęczynę z okienka bramki zdjął Łukasz Damrat i goście odzyskali prowadzenie. Rozochoceni takim obrotem boiskowych wydarzeń przyjezdni poszli krok dalej i po przerwie na 3-1 poprawił Maksymilian Gabrysiak. Kwadrans przed zakończeniem zawodów przeciwnik zdołał złapać jeszcze kontakt dzięki bramce Dawida Miroszki, lecz defensywa LKS-u na więcej gospodarzom już nie pozwoliła i mecz zakończył się historycznym triumfem naszego zespołu.

- Zwycięstwo w inauguracyjnym i historycznym dla Żyrowej meczu ma niebagatelne znaczenie. Przede wszystkim mentalne dla zawodników, bo dla większości ten poziom rozgrywkowy jest debiutancki. Trzy punkty zdobyte na wyjeździe, moja bramka i bardzo dobra gra całej drużyny bardzo mnie cieszą. Jako drużyna możemy teraz z większym optymizmem patrzeć w przyszłość. Mecz w Łubnianach wyglądał całkowicie inaczej niż ten pucharowy ze Starościnem. Graliśmy bardzo wysoko pressingiem i długimi momentami potrafiliśmy utrzymać się przy piłce. Bardzo dobrze zaprezentowaliśmy się taktycznie. Śląsk jest ogranym czwartoligowcem i na swoim boisku jest niesamowicie groźny. W poprzednim sezonie udowodnił, że potrafi wygrać praktycznie z każdym. Tym spotkaniem udowodniliśmy, że nie należy nas lekceważyć. Większa grupa chłopaków zbiera u nas dopiero na tym szczeblu doświadczenie, ale moim zdaniem czas będzie grał na ich korzyść. Początek sezonu, zwłaszcza dla beniaminka zawsze jest kluczowy. Składać broni nie zamierzamy również przed teoretycznie mocniejszymi ekipami. Postaramy się sprawić jeszcze niejedną niespodziankę. Znamy swoją wartość, choć z wielką pokorą i szacunkiem dla przeciwnika podejdziemy do kolejnych spotkań – podkreślał doświadczony kapitan Victorii, Łukasz Damrat.

(raul)

Protokół:

Śląsk Łubniany - Victoria Żyrowa 2-3 (1-2)

0-1 Kozołup (karny)-27., 1-1 Kaique-39., 1-2 Damrat-41., 1-3 Gabrysiak-68., 2-3 Miroszka-75.

Victoria Żyrowa: Sukhomlynov - Kozołup, Pluta (75.S. Góra), Sikorski, Damrat, Tworek, Łebkowski (81.Gaweł), Gabrysiak (70.B.Góra), Szafarczyk (89.Książko), Burzan (62.Kujawski), Duda (79.Karwot).

Trener: Kamil Jakubczak.

Piłka nożna – klasa okręgowa

Zero punktów, zero bramek

Bez punktów i żadnej zdobyczy bramkowej wrócili z wyjazdów inaugurujących rozgrywki w opolskiej okręgówce gracze z Racławiczek i Krapkowic. Unia poległa w Twardawie, natomiast Racławiczki nie miały argumentów w Grodkowie.



Wysoką porażką zakończył się mecz Unii Krapkowice na starcie nowego sezonu.

Delikatnie rzecz biorąc to nie była wymarzona inauguracja klasy okręgowej dla naszych zespołów. Do meczu w Twardawie Krapkowiczanie przystępowali mając w głowach kwietniową porażkę 0-5 z poprzedniego sezonu. Teraz co prawda wypadli nieco lepiej, ale rezultat 0-4 z pewnością nikogo nie cieszy. „Egzekucję" przeciwnik rozpoczął już w 5.minucie, gdy bramkarza niebiesko-białych pokonał Kamil Stobrawe. Przed przerwą na listę strzelców w ekipie miejscowych wpisali się jeszcze Michał Szymański oraz Bartosz Remień (z karnego) i na przerwę ich drużyna schodziła z trzybramkową zaliczką. Mimo kilku roszad w składzie przeprowadzonych w drugiej odsłonie, trener Krzysztof Pluta nie zdołał zmienić oblicza swojego zespołu na tyle, by ten pokusił się o zdobycie choćby honorowej bramki. Receptę numer cztery na pokonanie krapkowickiego golkipera znaleźli za to gospodarze, a tym który ustalił końcowy wynik meczu z rzutu karnego ponownie był Remień.

Z bagażem trzech straconych bramek z wyprawy do Grodkowa wrócili podopieczni trenera Tomasza Matyska. Beniaminek z Racławiczek dosyć szybko sięgał po piłkę do własnej bramki, bo już w 9.minucie pogrążył ich Paweł Boczarski. W 27.minucie trener gospodarzy wprowadził na murawę Jakuba Rabandę, a ten sześć minut później odpłacił się za zaufanie trafieniem na 2-0 dla Grodkowian. Początek odsłony numer dwa przyniósł trzeciego gola dla GKS-u, a zdobył go Norbert Kwiatkowski.

W następnej rundzie spotkań Racławiczki znowu zagrają na wyjeździe mierząc się z Głuchołazami. Pierwszy mecz przed własną publicznością rozegrają natomiast Krapkowiczanie. W niedzielę 16 sierpnia o godz. 15.00 do stolicy naszego powiatu zawitają rezerwy Starowic Dolnych.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

1.KOLEJKA:

KS TWARDAWA - UNIA KRAPKOWICE 4:0

GKS GRODKÓW – RACŁAWICZKI 3:0

UNION UJAZD - POLONIA PRÓSZKÓW PRZYSIECZ 1:1

KS CISOWA K-KOŹLE - CZARNI OTMUCHÓW 2:6

ORZEŁ BRANICE - POLONIA GŁUBCZYCE 1:1

STAROWICE II DOLNE - POGOŃ PRUDNIK 1:6

RASZOWA - GKS GŁUCHOŁAZY 2:2

ORZEŁ REŃSKA WIEŚ - CHEMIK K-KOŹLE 5:2

TABELA

1. POGOŃ PRUDNIK	1	3	6:1
2. CZARNI OTMUCHÓW	1	3	6:2
3. KS TWARDAWA	1	3	4:0
4. ORZEŁ REŃSKA WIEŚ	1	3	5:2
5. GKS GRODKÓW	1	3	3:0
6. GKS GŁUCHOŁAZY	1	1	2:2
7. RASZOWA	1	1	2:2
8. POLONIA GŁUBCZYCE	1	1	1:1
9. ORZEŁ BRANICE	1	1	1:1
10. POLONIA PRÓSZKÓW	1	1	1:1
11. UNION UJAZD	1	1	1:1
12. CHEMIK K-KOŹLE	1	0	2:5
13. RACŁAWICZKI	1	0	0:3
14.KS CISOWA	1	0	2:6
15. UNIA KRAPKOWICE	1	0	0:4
16. STAROWICE II DOLNE	1	0	1:6

(raul)

Protokoły:

KS Twardawa - Unia Krapkowice 4-0 (3-0)

1-0 Stobrawe-5., 2-0 Szymański-34., 3-0 B.Remień (karny)-42., 4-0 B.Remień (karny)-63.

Unia Krapkowice: Bil – Hulin (37.Bełziuk), Willim, Moskal, Nowak, Paluch (66.Dragun), N. Przybyła (66.O.Romanovskyi), I.Romanovskyi (37.Kowol), Kiedrowski, Damrat (46.F.Przybyła), Martyniuk (54.Halytskyi).

Trener: Krzysztof Pluta.

GKS Grodków - LZS Racławiczki 3-0 (2-0)

1-0 Boczarski-9., 2-0 Rabanda-33., 3-0 Kwiatkowski-52.

Racławiczki: Janicki – Kampka (46.Poremba), Łuczaj, Wilk, M.Matysek, Menzler, Bednarz, Szulc, Niestrój, Zapotoczny (58.Kotzula), Żurek.

Trener: Tomasz Matysek.

eprasa.pl 72ce6842c5

GRUPA psb GEBO MARKET BUDOWLANY 25 lat
MAJSTER PLUS

PROSTO SZYBKO BLISKO



Bradas podpory pierścieniowe do roślin

Siatki cieniująco-osłonowe Bradas



Atlas M-System- mocowanie płyt G-K i OSB

Kreisel Post Mix 448, gotowy beton do słupków Zasyp- Zalej





Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 243 004; 661 804 002;
661 013 005; 661 016 001;

eprasa.pl 72ce6842c5